

Znak: BRM.0053-49/09

*Rada Miasta
Nowego Sącza*

***Protokół Nr XLIX/2009
z posiedzenia XLIX Sesji
Rady Miasta Nowego Sącza odbytej
w dniu 22 czerwca 2009 r.***

Ad. 1

Obrady XLIX Sesji Rady Miasta Nowego Sącza w dniu - 22 czerwca 2009 r., o godz. 17⁰⁰ otworzył Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki**, witając przybyłych na obrady Rady radnych oraz zaproszonych gości.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** na podstawie listy obecności stwierdził prawomocność obrad. Uczestniczyło 21 radnych. Nieobecni byli radni Teresa Cabała i Janusz Kwiatkowski.

Porządek obrad:

1. Otwarcie Sesji.
2. Debata na temat zajęć, które miały miejsce na terenie Miasta Nowego Sącza w dniu 10 czerwca 2009 r. podczas fety zorganizowanej po meczu MKS „Sandecja” w Parku Strzeleckim oraz na Rynku sądeckim.
3. Podjęcie uchwały - oświadczenia (w załączeniu) - **druk nr 373**.
4. Podjęcie uchwały w sprawie przyznania Tarczy Herbowej „Zasłużony dla Miasta Nowego Sącza” Panu Eugeniuszowi Gawronowi (projekt uchwały został odesłany komisji na wniosek Przewodniczącej Klubu Prawa i Sprawiedliwości Pani Barbary Jurowicz).
5. Interpelacje i zapytania radnych.
6. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
7. Wolne wnioski i oświadczenia radnych.
8. Zamknięcie Sesji.

Przewodnicząca Klubu Radnych PiS **B. Jurowicz** poprosiła w imieniu Klubu o 20 minut przerwy. Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** ogłosił 20 minut przerwy w celu zebrania się Klubu Radnych PiS.

Ad. 2

***Debata na temat zajęć, które miały miejsce na terenie Miasta Nowego Sącza
w dniu 10 czerwca 2009 r. podczas fety zorganizowanej po meczu MKS „Sandecja”
w Parku Strzeleckim oraz na Rynku sądeckim.***

Radny **P. Lachowicz** na wstępie przedstawił rys historyczny, który jak stwierdził z pozoru może nie być związany w ogóle ze sprawą obrad Sesji. Był taki znany Polak, który żył w średniowieczu między 1370 a 1428 rokiem to był rycerz Zawisza Czarny z Grabowa. Stwierdził, że dlatego przywołuje tą postać, tego wielkiego Polaka, ponieważ to był jeden z najslawniejszych jak na owe czasy polskich sportowców znany w całej Europie, ponieważ w tych czasach turnieje były odpowiednikiem dzisiejszych meczy sportowych. Ten człowiek słynął z cnót, z przykładowego zachowania również prowadził sprawy polityczne dla naszego państwa, nie bez kozery Jan Matejko w obrazie „Bitwa pod Grunwaldem” namalował Zawiszę Czarnego z kopią turniejową. Przypomniał, że kopia turniejowa to była taka kopia, którą nie można było zabić, którą nie można było zranić adwersarza, były to różne względy polityczne do dzisiaj historycy zastanawiają się, co J. Matejko miał na myśli. Niemniej jednak ma to pewien związek z zdarzeniami, które miały miejsce 10 czerwca 2009 r., w Nowym Sączu. Z jednej strony zdarzeniami radosnymi, bo Klub MKS „Sandecja” wszedł do pierwszej Ligii, z drugiej strony z zdarzeniami, w wyniku, których doszło do bójek, w których byli ranni zarówno kibice i to w ciężkim stanie jak i funkcjonariusze sądeckiej Policji. Stwierdził, iż z tego też względu pozwolili sobie poprosić kolegów Radnych, Pana Prezydenta, wszystkie służby, przedstawiciele kibiców o spotkanie w dniu dzisiejszym żeby w spokojnej atmosferze omówić temat, zdarzenia, które miały miejsce w dniu 10 czerwca w Nowym Sączu. Stwierdził, że mają szereg pytań - czy była to impreza masowa o podwyższonym ryzyku (sportowa impreza masowa), czy organizator wystąpił o stosowne zezwolenia, czy należy tą imprezę potraktować jako trzy oddzielne imprezy, czyli na stadionie gdzie wszystko przebiegało dobrze i kibice zachowywali się w sposób należyty, na kolejną imprezę dotyczącą przemarszu czy też na inną, która odbyła w amfiteatrze Parku Strzeleckiego gdzie to właśnie doszło do tych feralnych zdarzeń, kto wystąpił o zezwolenie na tą imprezę, w jakim terminie, czy była wystarczająca ilość służb porządkowych, czy był kierownik ds. bezpieczeństwa, podkreślił - służb porządkowych - w myśl ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych - służb porządkowych poza Policją, na terenie, które zabezpieczały imprezę masową, czy

organizator wystąpił do Policji o stosowną opinię na 14 dni przed datą złożenia wniosku, czyli praktycznie na 28 dni przed rozpoczęciem danej imprezy, kto kontrolował z upoważnienia Prezydenta przebieg imprezy, bo stwierdził, że art. 8 ust. 5 ustawy nakazuje takie działania, czy takie działania były podjęte, czy przeglądano zawartość bagaży. Poprosił o szereg informacji stwierdzając, że część informacji będą w stanie udzielić służby bezpieczeństwa, poprosił również o informację Pana Komendanta Miejskiego Policji o przebiegu tych zdarzeń, poprosił również o stanowisko zaproszonych przedstawicieli kibiców i wyraził nadzieję, że Pan Przewodniczący umożliwi wszystkim zaproszonym gościom zabranie głosu.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** stwierdził, iż w związku z tym, że wpłynęło pismo - oświadczenie Pana Prezesa MKS „Sandecja” A. Danka, który z przyczyn służbowych nie mógł uczestniczyć w Sesji odczyta to oświadczenie, które stanowi załącznik do protokołu.

Radny **J. Gryźlak** zwrócił się z prośbą do Pana Przewodniczącego Rady, aby oświadczenie Pana Prezesa MKS „Sandecja” A. Danka zostało skserowane i rozdane wszystkim Radnym na Sesji. W związku z powyższym wniósł o zarządzenie 20 minutowej przerwy celem dostarczenia tych materiałów każdemu Radnemu.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** stwierdził, iż chciał dokończyć swoje wystąpienie i poinformować, iż właśnie w tym momencie oświadczenie zostanie rozdane. Stwierdził, że nie potrzeba 20 minut przerwy gdyż jest przygotowany i wychodzi naprzeciw zapotrzebowaniom Radnych.

Radna **B. Kałużny** stwierdziła, iż nasuwa się jedno pytanie jak zadbać o to w naszej narodowej kulturze by radość świętowania nie musiała się kończyć smutnym finałem. Przypomniała, iż wspomniała na jednej z poprzednich Sesji o nagannej postawie abiturientów gimnazjum, kiedy szli Jagiellońską „szeroką ławą” i niszczyli wszystko, co popadnie. Stwierdziła, iż apelowała na tamtej Sesji do rodziców by popatrzyli na swoje inteligentne pociechy szerzej otwartymi oczami i zdecydowanie jako pierwsi powiedzieli „nie” skandalicznym zachowaniom. Stwierdziła, że w obecnej sytuacji trzeba głębszej refleksji czy tak znaczące świętowanie awansu Sandecji do I ligi musiało mieć taki smutny finał. Zdaniem Radnej tym razem również znikomy procent niedojrzałych kibiców - podkreśliła wyraźnie - niedojrzałych kibiców - rzucił smutny cień na sukces Sandecji. Zupełnie niezrozumiałym jest dla niej, że mecze piłkarskie wywołują tak dużo agresji, że angażuje się do ich zabezpieczania tak dużą ilość służb specjalnych. Zapytała jak się ma do obecnej sytuacji forma rodzinnego wyjścia na mecze, a może trzeba by było do tego powrócić. Jeżeli nie dostaliśmy odpowiedniego wychowania to spróbujemy stawić czoła tym skandalicznym zachowaniom biorąc czynny udział w imprezach masowych razem z naszymi dziećmi, stwierdziła, że ma na myśli zarówno gimnazjalistów, licealistów oraz starszych studentów. Stwierdziła, że zdaje sobie sprawę z tego, że ci, którzy dla zasady nigdy do błędów się nie przyznają zarzucą jej mentorstwo, co przyjmie z pokorą. Podkreśliła, że ta garstka pseudokibiców, to skandaliczne zło powinno być po prostu neutralizowane przez prawdziwych kibiców - ci dobrzy razem z zawodnikami, z szefostwem klubu powinni poddać dogłębnej selekcji swoje zaplecze. Dla niej jako mieszkanki Nowego Sącza jest najistotniejsze pytanie, co stanie się z Klubem i jego awansem, jeśli kolejne mecze zarówno zwycięskie jak i porażki będą miały tak smutny finał.

Radny **P. Lachowicz** stwierdził, iż po zapoznaniu się z treścią oświadczenia Pana Prezesa Andrzeja Danka, z treścią Jego listu musi jednak stwierdzić, że Pan Prezes niepotrzebnie w końcówce tego listu - ponieważ z wieloma zdaniem w tym liście się zgadza i mógłby się w każdej chwili pod nimi podpisać - w jakimś tam zakresie jednak upolitycznił sprawę zwołania Sesji. Stwierdził, że całe życie podkreśla jedną taką ideę, że wara polityce i politykom od sportu - posłom, senatorom, radnym, prezydentom. Stwierdził, że wszyscy powinni wspierać Klub sportowy bez względu na to, jakie mają poglądy polityczne, prywatnie, jakie Kluby reprezentują w Radzie. Dodał, iż ta Sesja nie została zwołana przeciwko Klubowi czy też porządny kibicom, stowarzyszeniom, porządnym ludziom z tego Klubu. Stwierdził, że ta Sesja ma na celu wyjaśnienie zdarzeń i zapobieganie takim zjawiskom w przyszłości, ma na celu również rzeczową rozmowę, poznanie zdań wszystkich stron, które reprezentowały bądź, co bądź tą pewną sytuację konfliktową i brały w niej udział. Celem zwołania tej Sesji jest również niedopuszczanie takich zdarzeń, które zostały wskazane w art. 13 ust. 1 ustawy o imprezach masowych. Stwierdził, iż zapewne ani Radni ani przedstawiciele stowarzyszeń nie życzą sobie żeby mecze drużyny odbywały się przy pustych trybunach, a jak wiadomo do tych działań ma w pewnych sytuacjach uprawnienia Wojewoda. Chodzi o to żeby pewna grupa ludzi, którzy nazywają się Kibicami i jak stwierdził wie dobrze, że zarówno przez Pana Prezesa jak i członków stowarzyszeń nie są uznawani jako Kibice nie doprowadziła do tego, że straty poniesie cały Klub. Poprosił również

i wyraził nadzieję, że Pan Przewodniczący umożliwi przedstawienie swojego zdania zaproszonym gościom a potem będą mogli razem, wspólnie podyskutować - nie tylko Radni, ale również zaproszeni goście, którzy są obecni.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** zwracając się do Przewodniczącego Klubu Radnych PO stwierdził, że Sesja została zwołana na wniosek Klubu Radnych PO, grupy Radnych.

Radny **P. Lachowicz** podkreślił, że tę Sesję celowo zwołali na wniosek grupy Radnych żeby jej nie upolitycznić, dlatego, że rozmawiali o tych zajęciach z kolegami z Klubu Radnych PiS i z Radnymi niezależnymi i wiele z tych osób w rozmowach kularowych wyrażało podobne opinie do ich opinii na temat tych zajęć i dlatego też poprosił o zwrócenie uwagi na wniosek, który nie jest wnioskiem Klubu Radnych PO.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** stwierdził, że Państwo Radni wszyscy są z Klubu Radnych PO podpisani pod wnioskiem, a spoza Klubu nie ma nikogo. Zapytał, czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać jeszcze głos.

Radny **K. Sas** stwierdził, że zastanawiał się, jaki jest powód, motywacja zwołania nadzwyczajnej Sesji. Stwierdził, że wydarzenia miały miejsce dwanaście dni temu i o nich się mówi negatywnie w kraju. Zapytał czy materiał, który Komendanci posiadają został przekazany do prokuratury. Stwierdził, że prokuratura z pewnością prowadzi dochodzenie, które jest w toku. Stwierdził, że dzisiaj wszystkiego się nie dowiedzą, gdyż każdy będzie pokazywał się z dobrej strony. Zapewne Policja powie, że wykonała wszystko zgodnie z procedurami, regułami. Stwierdził, że sedno sprawy to jest ten młody człowiek, który stracił oko, co jest największym dramatem. Stwierdził, że będąc Prezesem Sandecji przez wiele lat doświadczył różnych nagannych zachowań kibiców, którzy często w niewybredny sposób wyrażali się o nim, o zarządzie, kiedy nie było sukcesów i z tym się musi zgodzić każdy, kto zawiaduje Klubem sportowym takim czy innym - „Sandecją” - w szczególności. Powiedział, że bywał ostatnio, systematycznie na meczach „Sandecji” i musi przyznać, że kibicowanie było coraz lepsze, z coraz większą kulturą, z ładną oprawą a to, że pojawiały się mimowolnie jakieś brzydkie polskie słowa to niestety jest pejsaż, który nie jest tylko udziałem kibiców, ale czasami politycy w ferworze spotkania na posiedzeniu zarządu, na posiedzeniu rządu wyrażają różne swoje przykre opinie. Stwierdził, iż dzielił się uwagami z bardzo wieloma kibicami, bo raduje się z tego faktu, że coraz więcej kibiców chodzi na stadion przy ulicy Kilińskiego. Dodał, że nawet nie wie, kto jest szefem Klubu Kibica z nazwiska i z imienia, stwierdził, że jest duża grupa, która tym sensownie steruje i pewnie im jest przykro, bo pomysł był niezły tylko niefortunnym w czasie i źle zorganizowany. Po pierwsze, we czwartek jedenastego było Boże Ciało i trzeba było zrobić imprezę tzn.: na rynku spotkanie z Prezydentem Miasta Nowego Sącza, podziękowanie kibicom i kibice piłkarzom i potem należało pójść na „Sandecję” gdzie powinien odbyć się mecz taki stwierdził widział scenariusz, a potem na „Sandecji” niechby się działy rzeczy tylko dobre. Poinformował, iż oglądał retransmisję telewizji regionalnej INSAT, bo nie był na spotkaniu w Parku Strzeleckim i cały czas podczas jej trwania był pełen zadowolenia ze scenariusza, z prowadzenia, z wywiadu, który udzielali trener, prezes i części kibiców. Stwierdził, iż wszystko się działo ładnie, dobrze, kulturalnie. Potem z telewizji TVN 24 dostał wiadomość o dramatycznych zdarzeniach, które miały miejsce w końcowej fazie. Zapytał, co było inspiracją do tego niezwykle chuligańskiego zachowania, dodał, iż różne są opinie, że jakiś kibic się pojawił ze znakiem Legia Warszawa, bo w naszym pięknym kraju jest coś niesamowitego, że kibice jednego klubu nie znoszą kibiców innego klubu, jest jakaś nie do zniesienia subkultura. Przecież „Sandecja” jest wspaniała ma znakomitego ks. J. Wojnickiego, który odprawia msze święte nie tylko dla kibiców „Sandecji”, ale także dla innych klubów, prowadzi rozmowy. Przypomniał, kiedy jeszcze był prezesem wiele razy rozmawiali z ludźmi na temat kultury zachowania. Stwierdził, że emocje piłkarskie wywołują pewne ekspresyjne zachowania i wiele rzeczy się robi pozytywnych. Natomiast to wydarzenie tragiczne, przykre nie może kłaść się cieniem na cały klimat piłkarskiej atmosfery w Nowym Sączu, która jest znakomita. Poprosił, aby te pytania, które postawił radny P. Lachowicz, które są słuszne, żeby na nie odpowiedzieć chronologicznie, czy ktoś coś zaniedbał. Stwierdził, że nie chodzi o to by bronić kogoś personalnie, tylko o to by to wydarzenie przykre nie wydarzyło się nigdy w przyszłości. Stwierdził, iż będziemy w I lidze na szczególnym widoku, zapewne będą już transmisje w telewizji TVP, będziemy już bardziej pod oglądem zarówno władz piłkarskich, jaki i opinii publicznej. Stwierdził, że jego zdaniem Sesja zwyczajna będzie za jakiś czas i pewnie zobaczą pełny dokument prokuratorski i wtedy będzie można sobie spokojnie porozmawiać. Stwierdził, że rolą Rady Miasta jest, aby ta informacja o wydarzeniach dotarła do wszystkich, którzy nas oglądają, uświadomiła zarządowi „Sandecji” o tym wszystkim, że trzeba przewidywać scenariusze, jakie się mogą zdarzyć na każdej imprezie o charakterze wyjścia na ulicę,

objazdu po mieście, wszystko to trzeba przewidzieć. Stwierdził, że muszą mieć świadomość, iż wśród kibiców są tacy, którzy kochają „Sandecję” i niezwykle emocjonalnie pasjonują się wynikami pozytywnymi i jest część chuliganów, którzy się przyłączają, bo mają jedyną okazję dokonać jakiejś „ekspiacji publicznej”, bo przecież sporo kibiców jest takich, którzy przychodzą żeby nie oglądać widowiska, ale żeby przy okazji trochę podymić - taka jest wymowa. Poprosił o nielimitowany czas i zapytał czy nie można by było tego regulaminu, chociaż na moment odłożyć wedle zdrowego rozsądku.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta **S. Chomonik** zwracając się do radnego K. Sasa stwierdził, że się powtarza i poprosił o ściśle wyrażanie, żeby każdy miał możliwość wypowiedzi.

Radny **K. Sas** stwierdził, że nie chce być niegrzeczny, po czym poprosił o więcej namysłu a mniej pouczania.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** poprosił o zabranie głosu pana Komendanta W. Bodzionego jednocześnie prosząc by w pół godziny się zmieścił z wypowiedzią z uwagi na sprawną organizację Sesji.

Radny **J. Kaczmarczyk** zabrał głos w kwestii formalnej stwierdzając, iż Pan Komendant przygotował materiał filmowy, po czym zapytał czy przedmiotowy materiał stanowi materiał dowodowy w toczącym się postępowaniu - jeżeli tak - to stwierdził, że ma poważne wątpliwości czy tego typu ujawnianie treści zarówno video jaki i audio materiału dowodowego przed jego oceną przez prowadzącego postępowanie jest zgodne z procedurą karną, w ogóle z prawem.

Komendant Miejski Policji **W. Bodziony** w odpowiedzi na pytanie Pana Radnego, poinformował, że ma zgodę prokuratora na udostępnienie tego materiału.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** poprosił Komendanta Miejskiego Policji o kontynuowanie wypowiedzi, a Radnych o skupienie.

Komendant Miejski Policji **W. Bodziony** stwierdził, iż Komenda Miejska Policji w Nowym Sączu otrzymała w dniu 8 czerwca 2009 r., pismo podpisane przez Prezesa i Wiceprezesa MKS „Sandecja”, które zawierało informacje o imprezie mającej się odbyć w dniu 10 czerwca 2009 r., na terenie miasta Nowego Sącza. W piśmie określony został następujący przebieg imprezy godzina 16.00 mecz pomiędzy MKS „Sandecja”, a Stara Lubovnia na stadionie „Sandecji” przy ulicy Kilińskiego, około godziny 17.45 przemarsz zawodników, działaczy, trenerów, kibiców MKS „Sandecja” ulicami Nowego Sącza do Parku Strzeleckiego, około godziny 18.30 rozpoczęcie imprezy rekreacyjnej w Parku Strzeleckim, około godziny 21.30 planowany był pokaz sztucznych ogni, około godziny 21.45 planowane było zakończenie imprezy. Stwierdził, iż impreza ta nie została zgłoszona jako impreza masowa w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 roku o bezpieczeństwie imprez masowych zgodnie z art. 3a cytowanego aktu prawnego imprezy rekreacyjne nie mają charakteru imprez masowych. Na wykorzystanie dróg publicznych w dniu 10 czerwca 2009 roku w godzinach 17.45 - 19.00 w celu przemarszu i przejazdu zorganizowanej grupy kibiców, zawodników i działaczy MKS „Sandecja” zostało wydane zezwolenie przez Pana Prezydenta Miasta Nowego Sącza, po uprzednim pozytywnym zaopiniowaniu przez Komendę Wojewódzką Policji w Krakowie. Stwierdził, że zarówno mecz „Sandecja” - Stara Lubovnia i przemarsz odbyły się bez zakłóceń ładu i porządku publicznego. Natomiast, impreza w Parku Strzeleckim rozpoczęła się około godziny 18.30, główne działania Policji w tym czasie koncentrowały się w pobliżu rejonu odbywania się imprezy oraz na terenie miasta, miały one na celu zachowanie płynności ruchu drogowego, przeciwdziałanie zakłóceniom ładu i porządku publicznego. Tuż przed godziną 21.00 do Policjantów dotarły informacje, że dochodzi do rękoczynów pomiędzy uczestnikami imprezy. Została podjęta decyzja o przemieszczeniu się radiowozu nie oznakowanego w pobliże bramy i sprawdzenie co się dzieje. Poprosił o pokazanie szkicu całego tego miejsca gdzie się znajduje amfiteatr, ulica Ogrodowa i ulica Wolska. Następnie, poprosił o szkic, w którym miejscu - decyzja dowódcy zabezpieczenia - będzie informacja o tym, że dochodzi do zakłócenia ładu i porządku na terenie imprezy. Potem, wysyłany jest przez dowódcę zabezpieczenia radiowóz w miejsce - pokazują do jakiego miejsca się zbliża i zostaje obrzucony kamieniami. Stwierdził, że takie zachowanie wyczerpuje znamiona czynu z art. 223 kodeksu karnego i jest to czynna napaść na funkcjonariusza zagrożona karą do 10 lat pozbawienia wolności, dodatkowo doszło do uszkodzenia radiowozu - jest to art. 288 kodeksu karnego niszczenie mienia zagrożone karą do 5 lat pozbawienia wolności. Patrol ten przekazał informację, że jest bójka uczestników imprezy oraz że policjanci zostali obrzuceni kamieniami. Dowódca zabezpieczenia podejmuje decyzję o tym aby siły podciągnąć w rejon parku tuż po godz. 21.00. Siły podchodzą we wskazane miejsce biorąc pod uwagę między innymi to, że na terenie imprezy przebywają również rodziny z dziećmi. W związku z tym, przez urządzenie nagłośniające

wzywano do rozejścia się. Również w tym czasie organizator został telefonicznie poproszony o przerwanie imprezy ponieważ doszło do zbiorowego zakłócenia porządku publicznego art. 51 paragraf 2 kodeksu wykroczeń - impreza nie została przerwana. Policjanci nadal przez urządzenie nagłośniające wzywali do zachowania spokoju, Policja kilkakrotnie wzywała do opuszczenia terenu imprezy, ostrzegała o użyciu środków przymusu bezpośredniego. Grupa uczestników imprezy eskalowała swoją agresję w stosunku do Policjantów. Policjanci zostali obrzuceni kamieniami, butelkami, ostrymi kawałkami metalowych ogrodzeń, fragmentami ławek. Pokazano na zdjęciach czym rzucano w Policję, funkcjonariusze w stosunku do osób atakujących użyli w pierwszej kolejności pałek służbowych, jednak nie odniosło to pożądanego skutku, a agresja napastników narastała. W takiej sytuacji wobec wystąpienia bezpośredniego zagrożenia życia istniały nawet podstawy do użycia broni palnej z ostrą amunicją ale takiej decyzji nie podjęto ze względu na uczestników i innych ludzi którzy się tam znajdowali. Poprosił o przedstawienie materiału video z pierwszego nagrania w pobliżu bramy - pokazano czym rzucano w Policję - w Policjantów rzucone są kosze, kamienie, wrywane są pręty, na ogrodzeniu są zastrzone kątowniki, które jak dzidy rzucone są w Policjantów - w tym momencie nie są jeszcze za bramą, ale przed nią, przed sobą widzą bramę. Komentując stwierdził, że użyto mniej dolegliwego środka ale adekwatnego do sytuacji, środka przymusu bezpośredniego w postaci szczelb gładkolufowych z pociskami gumowymi nie penetrującymi. Przypomniat, że pomimo komunikatów o rozejście się - pomimo oddania salwy oszczegawczej w powietrze grupa ta nie rozeszła się, agresja była coraz większa w kierunku Policji. Stwierdził, jeśli chodzi o szczelby gadkolufowe to środka tego użyto w celu ochrony życia i zdrowia ludzkiego oraz przeciwdziałania niszczeniu mienia, ładu i porządku publicznego - są tu kosze, kamienie, butelki potem zostanie pokazane co zostało tam znalezione. Stwierdził, że oficer Policji cały czas nawoływał do rozejścia się i tu skomentował odnosząc się do wypowiedzi radnej B. Kałużny - czy grupka prowadierów jest na tyle silna by pociągnąć młodzież, te kilka procent, które tam są, co oni mają na sumieniu - co niektóre osoby, mają rozboje, kradzieże, włamania. Zapytał czy my mamy do tego dopuścić by ci młodzi ludzie, którzy mają na bakier z prawem wyciągali naszą młodzież do siebie i stanowili dla niej autorytety przecież oni stają się bohaterami dla nich - chyba nie - ale sama Policja nie jest w stanie przeciwdziałać pomimo tego, że w ustawie o policji jest art. dotyczący profilaktyki. Stwierdził, że muszą mieć wsparcie, to jest cały proces ale musi się ten proces przede wszystkim zacząć od rodziny, jeżeli w rodzinie nie ma autorytetów, to nie będzie w szanowaniu prawa. Pokazał elementy m.in.: wrywanych ogrodzeń z zastrzonymi fragmentami, pokazał skąd rwali przedmioty, które potem były rzucone w kierunku Policji. Komentując zdjęcia złożył wyrazy współczucia wszystkim poszkodowanym w wyniku tych działań. Powiedział również, że Policja jest zobligowana do podejmowania działań mających na celu ochronę życia, zdrowia i mienia, przeciwdziałania tego typu aktom agresji. Następnie, odniósł się do zdarzeń, które miały miejsce w Parku Strzeleckim, stwierdzając, że po wyjściu z Parku Strzeleckiego, po zakończeniu działań w rejonie Parku Strzeleckiego przystąpiono do zabezpieczenia na terenie miasta, w celu przeciwdziałania zakłóceniu ładu i porządku publicznego oraz niszczeniu mienia przez przemieszczające się grupy pseudokibiców. Działania takie podjęto m.in.: w rynku, gdzie w rejonie ogródków piwnych zgrupowało się kilkadziesiąt osób zakłócających porządek publiczny i nie reagujących na wezwania do opuszczenia nielegalnego zbiorowiska. Poprosił o pokazanie fragmentu |z rynku, celem posłuchania co tak naprawdę tam się działo. Powiedział, że jest to ujęte w art. 51 kodeksu wykroczeń - zakłócenie ciszy nocnej - i wystarczy tylko jedna osoba, która zgłosi, a tych osób było kilkanaście, którzy zgłaszali zakłócanie ciszy nocnej. Stwierdził, że Policja ma obowiązek prawny podjęcia działań. Następnie, pokazał fragment nagrania gdzie przemieszczają się na płytę rynku, poprosił o wsłuchanie się w słowa jakie są wykrzykiwane. Poprosił o drugi film bo tu jak stwierdził, Pan Przewodniczący zwraca uwagę na czas jakim dysponujemy. Następnie, puszczonego drugi film z płyty rynku stwierdził, że mieszkańcy zapewne słyszą co tak naprawdę się działo na płycie rynku. Dodał, że ten materiał w całości jest u prokuratora i zapewne będzie stanowił materiał do dalszych czynności. Stwierdził, że jest po północy, a cisza nocna jest od 22.00 do 6.00 rano, art. 51 kodeksu wykroczeń. Poinformował, iż w trakcie działań zatrzymano trzech sprawców czynnej napaści na Policjantów, przedstawiono im zarzut z art. 223 i inne. Decyzją Sądu Rejonowego w Nowym Sączu wobec tych trzech sprawców został zastosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. W czasie zatrzymania przez Policję jedna z osób złożyła zażalenie do sądu na zatrzymanie - zażalenie to nie zostało uwzględnione. Kolejne trzy osoby zostały zatrzymane w związku ze zbiorowym zakłóceniem ładu i porządku publicznego, osoby te zostały skazane przez Sąd Rejonowy w Nowym Sączu w postępowaniu przyśpieszonym. Poinformował, iż nadal, trwają

czynności zmierzające do ustalania pozostałych uczestników zakłócenia ładu i porządku publicznego. W zajęciach zostało rannych pięciu Policjantów, w tym jeden był w stanie nieprzytomnym, a drugi z urazem głowy. Wstępne straty to około 35 tys., ale będzie na pewno więcej dlaczego?. Dlatego, że po tym sprzecznie jaki użyto wobec Policji, sprzęt którym dysponowała Policja został dość poważnie uszkodzony i zniszczony. Stwierdził, że pojawiały się komentarze osób, które tak naprawdę nie wiedziały ilu Policjantów bierze udział w zabezpieczeniu. Poinformował, iż łącznie w zabezpieczeniu brało udział 153 Policjantów, w tym na samym początku 22 z tych 153, natomiast 95 Policjantów było z oddziału prewencji z Krakowa, których poprosił o pomoc, o przyjazd do Nowego Sącza.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** podziękował panu Komendantowi Miejskiemu Policji. Następnie, poinformował Radnych, że nad przedmiotową sprawą w ubiegłym tygodniu w piątek pracowała Komisja Praworządności na której został przez Pana Komendanta przedstawiony obszerny program i każdy z Radnych mógł uczestniczyć podczas prac tej Komisji, zadawać pytania. Stwierdził, że dlatego pozwolił sobie aby było fragmentami poinformowanie Wysokiej Rady, bo każdy z Państwa Radnych wie i jest członkami większość Komisji Praworządności tak stwierdził jest poinformowany. Poprosił Pana Przewodniczącego Komisji Praworządności o zabranie głosu w przedmiotowej sprawie. Radny **J. Kaczmarczyk** potwierdził, że ostatnie posiedzenie Komisji Praworządności poświęcone było przedmiotowej sprawie, jak również projektowi uchwały - oświadczenia, które złożyła grupa Radnych PO. Jeśli chodzi o kwestie obecności na Komisji to stwierdził, iż oprócz Pana Komendanta Policji i jego współpracownika był obecny dyrektor WKS J. Kantor i Pan Komendant Straży Miejskiej. Stwierdził, iż można było zadawać pytania dowoli w kierunku oczywiście wyjaśnienia spraw. Przyznał, że Pan Komendant Policji ograniczał swoje wypowiedzi argumentując to zupełnie zasadnie toczącym się postępowaniem. Stwierdził, że również w tym tonie jest przedstawiony list, który został przedstawiony na Komisji Praworządności. Stwierdził, że może go jeszcze przynajmniej we fragmencie odczytać i podkreślił, że ze względu na toczące się postępowanie nie wszystkie informacje Pan Komendant Policji mógł przedstawić. Stwierdził, że jeśli są jakieś pytania i są też do niego to udzieli odpowiedzi.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** podziękował panu Przewodniczącemu Komisji Praworządności za zabranie głosu.

Radny **P. Lachowicz** poprosił Pana Przewodniczącego, sugerując, iż być może przedstawiciele kibiców chcieliby też zabrać głos w tej mierze. Stwierdził, że są obecni również szefowie stowarzyszeń i trzeba by uszanować też ich zdanie i ich obecność.

Przewodniczący Stowarzyszenia Kibiców „Sandecja” **J. Wróblewski** przede wszystkim podziękował za zaproszenie i udzielenie mu głosu. Na początek, jak stwierdził wypadłoby się przedstawić, a więc J. Wróblewski Prezes Stowarzyszenia Kibiców „Sandecji”. Stwierdził, że przede wszystkim najbardziej jest mu przykro w tym momencie dlatego, że nadzwyczajne posiedzenie Rady zostało zebrane w celu wyjaśnienia takich zajęć czy „uhonorowania” tych osób, które dopuściły się takich, a nie innych czynów, a nie tak jak było napisane w piśmie Pana Prezesa w celu uhonorowania piłkarzy, ich sukcesów i sukcesu całego miasta. Stwierdził, że jest to też ciężka sytuacja i trzeba ją wyjaśnić. Stwierdził, że jest kilka rzeczy do wyjaśnienia i poprosił by jeśli będzie na to czas i okazja o wyjaśnienie pewnych spraw inne osoby. Na początku zaczął od wydarzeń, jakie miały miejsce w Parku Strzeleckim, działy się one nie tylko w Nowym Sączu ale w wielu miejscach w Polsce ale jak stwierdził nie wie czy gdzie indziej była do tego zwoływana specjalna Rada, nie jest w stanie tego sprawdzić. Stwierdził, że to problem ogólnopolski, z całej afery w Parku Strzeleckim powstał jeden problem duży jak dla niego osobiście jako kibica „Sandecji”. W tym momencie, jak stwierdził, wszyscy kibice „Sandecji” zostali wrzuceni do jednego worka, są wszędzie nazywani pseudokibicami, bandytami i tak dalej. Stwierdził, iż cierpi na tym zarówno wizerunek wszystkich kibiców jak i przede wszystkim Klubu. I zadał pytanie czy ma to jakikolwiek sens?. Stwierdził, że należy odłączyć dwie rzeczy od siebie, jedną rzeczą jest ten nieszczęsny park, gdzie doszło do takich a nie innych wydarzeń i jak stwierdził od tego nigdzie się nie odżegnywał. Mówił, że takie zdarzenia, a nie inne były i wielokrotnie wyrażał ubolewania z tego powodu. Dodał, iż należy odróżnić Park Strzelecki od imprezy rekreacyjnej z wolnym wstępem, gdzie mógł się pojawić każdy. Stwierdził, że od meczu „Sandecji” na ulicy Kilińskiego 47, gdzie od ponad dwóch lat nie doszło do żadnych zamieszek, a ostatnie nieciekawe wydarzenia na „Sandecji” miały miejsce przy okazji Pucharu Polski z Legią Warszawa i stwierdził, że jest ciekawostka, która może niektórym pozwoli na zastanowienie się. Jak wszyscy pamiętają również pod koniec meczu doszło do zakłócania porządku i wtargnięcia kibiców na murawę. Na tym meczu tylko, że do dzisiaj krąży nie wie jak to nazwać może nie plotka, złe słowo ale jest utarta opinia, że tych kibiców na murawie było 200 tys., a na stadionie 4 tys. osób

i wszyscy wiedzieli, że tych osób było kilkanaście, a Pani Rzecznik Policji zaraz po zakończeniu tego spotkania taką informację podała. Prasa to podjęła i do dzisiaj taka informacja krąży, stwierdził, że to, chciał sprostować. Dodał, iż mówi o tym dlatego, ponieważ Pani Rzecznik Policji też w niektórych wywiadach na gorąco po całych tych przykrych zjściach powiedziała, że w tych bójkach, zamieszkach z Policją brało udział od 150-200 osób, a wszyscy wiedzieli te same materiały przedstawione przez Pana Komendanta. Stwierdził, że tam 200 osób nie widział, ale wszyscy widzieli ten sam materiał i każdy go ocenia sam. Wrócił do jeszcze jednej rzeczy, a mianowicie ich oświadczenia, które pojawiło się na ich stronie i które było pisane na gorąco zaraz po tych wydarzeniach. Nie było ono pisane przez niego jak stwierdził, ale jako że stoi na czele Stowarzyszenia wziął za to odpowiedzialność i przeprosił za niektóre użyte sformułowania, ponieważ było ono pisane na gorąco było w nim troszeczkę za dużo emocji i za mało jakichkolwiek argumentów czy merytorycznych rzeczy, dlatego jeśli ktoś się poczuł tym urażony to po prostu przeprosił za to. Odniósł się do informacji wychodzących zarówno od Pani Rzecznik Policji jak i potem powielanych w mediach. Stwierdził, że Pan Komendant powiedział również o zniszczonych radiowozach, a Pani Rzecznik Policji w wywiadzie dla telewizji internetowej mówiła o pięciu zniszczonych radiowozach stwierdził, że nie wie może faktycznie były zniszczone, a jeśli były to jest mu przykro z tego powodu tylko czy faktycznie były, bo o ile pamięta dawniej jeżeli dochodziło do jakichkolwiek tego typu zniszczeń to zaraz na drugi dzień w gazetach było po kilkanaście zdjęć tych zniszczonych radiowozów wszelkich zniszczeń, wgnieceń, rozbitych szyb itd., tu jak stwierdził nie widział nic. Stwierdził, że jedna rzecz, która osobiście go zaciekała - chociaż cała sytuacja jest nieciekawa - dotyczy wypowiedzi Pani Rzecznik, która powiedziała taką rzecz, że Policjanci stali gdzieś 50 m za bramą do parku, 50 do 100 m w różnych ilościach, natomiast Pan Komendant mówił tu z początku o 22 Policjantach, Pani Rzecznik o ile go pamięć nie myli mówiła o około 40 na początku i powiedziała taką rzecz, że Policjanci byli atakowani kamieniami, stali w tej odległości 50 m od parku i jeden Policjant dostał w klatkę piersiową kamieniem wielkości głowy. A z rzeczy poważniejszych Pani Rzecznik również powiedziała, że Policjanci nie byli na terenie parku - są osoby, które już w czasie tej interwencji były na terenie parku w budkach gastronomicznych i interwencja Policjantów się skończyła tam w tych budkach gastronomicznych jak stwierdził, wszyscy mogą się domyślić. Sprostował kilka informacji podawanych w mediach. Stwierdził, że bardzo go boli to, że w większości w mediach, w tym momencie wszyscy kibice „Sandecji” są wrzucani do jednego worka i nazywani pseudokibicami, wszyscy nagle zapomnieli o tej wspaniałej atmosferze jaka panowała na stadionie Kilińskiego. Stwierdził, że jest cały czas od ponad tygodnia wałkowany jeden temat, nie pojawiają się w zasadzie żadne nowe informacje tylko cały czas te same kilka faktów ubrane w inne zdanie wprowadzające. Jeszcze jedna ciekawostka, która jak stwierdził może zainteresować - były zarówno w wydaniach papierowych jak i w wydaniach internetowych czy w telewizji pokazane zdjęcia rzekomych zniszczeń na sądeckim rynku i było podpisane przejście kibiców „Sandecji” takie a takie zniszczenia, cały problem w tym, że jak stwierdził było to zdjęcie z Warszawy po jednej z zadym jakie prawdopodobnie zrobili kibice Legii, co daje do myślenia. Odniósł się jeszcze do jednej rzeczy, stwierdzając, że Pan Komendant mówił o przemarszu i pobycie na rynku kibiców „Sandecji,” a zaczął pokazywać zdjęcia z ulicy Łokietka, która jest zaraz koło parku - więc tutaj coś jest nie tak ale stwierdził, że rozumie, materiały mogą nie być zbyt dobrze przygotowane - Pan Komendant z pewnością się jeszcze do tego odniesie. Stwierdził, że inną sprawą, która tutaj została pominięta była wypowiedź w sądeckich mediach i ogólnopolskich pewnej Pani, której wiarygodności raczej nie można podważać, a która jest nauczycielką i wypowiadała się zarówno o zachowaniu kibiców „Sandecji”, tej grupki jak i o zachowaniu Policjantów, które miało takie, a nie inne miejsce na rynku i jest diametralnie różne od tego co przedstawił Pan Komendant. Wyraził swoją osobistą prośbę szczególnie do mediów, by przestały siać „psychozę” i tworzyć atmosferę strachu wokół „Sandecji”. Stwierdził, że należy odłączyć te wydarzenia w parku od tego co się działo na „Sandecji” i zacząć w końcu dobrze o niej pisać. Zaproponował, by zachęcać ludzi do przychodzenia na „Sandecję” i skończyć straszyć ludzi meczem z Górnikiem Zabrze, bo to jest naprawdę żenujące, jeżeli ktoś chce nie ma problemu może załatwić kontakt do przedstawicieli Klubu Kibica Górnika Zabrze. Odniósł się też do jednej rzeczy czyli do pojawiających się w prasie informacji na temat tego najbardziej poszkodowanego kolegi czyli osiemnastolatka, który stracił oko. Słyszał, że chłopak stracił oko ponieważ wybił mu je deską kolega ale jeśli kogoś by to faktycznie interesowało to w szpitalu Rydygiela w Krakowie jest zabezpieczony kawałek bąka, chrabąszcza czy innego karalucha nie wie jak to się fachowo nazywa wśród Policji ale jak stwierdził chodzi o gumową kulę. Druga rzecz, która się też pojawiła w mediach a jest raczej nieprawdziwa to rzekomy brak kontaktu zarówno z Michałem

jak i z jego rodzicami. Stwierdził, iż z tego co wie od dokładnie mamy Michała żadnej próby kontaktu z nią nie było. Natomiast kontakt z Michałem jak najbardziej był, dwa razy miał wizytę mundurowych jak już leżał w szpitalu w Krakowie, którzy również próbowali go przekonać do tej wersji, że oko stracił w wyniku uderzenia przez kolegę deską. Poprosił aby skupić się na tym co jest faktyczne wokół „Sandecji”, tyle ile było dobrego żeby tego nie przekreślać tym jednym wydarzeniem. Stwierdził, że to co było złego należy wyjaśnić, bo błędy były popełnione prawdopodobnie u każdej ze stron, możliwe, że były błędy w organizacji, przyznał, że jako kibice też na pewno popełnili trochę błędów i w jego mniemaniu były również błędy ze strony Policji. Zaznaczył, że jeżeli byłaby okazja to chętnie by przedstawił kilka pytań i uzyskał na nie odpowiedzi. Poprosił by nie przekreślać tym jednym wydarzeniem dorobku kilku lat „Sandecji”. Stwierdził, że na „Sandecji” naprawdę było świetnie, wspaniale, chodziło po 4 tys. kibiców, rodzice z dziećmi i wszyscy dobrze się bawili. Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** podziękował Prezesowi Stowarzyszenia MKS „Sandecja” za zabranie głosu.

Radny **P. Lachowicz** zwrócił uwagę, że zwołanie dzisiejszej Sesji miało na celu pokazanie mieszkańcom tego, że nie ma w naszym sporcie w Nowym Sączu tematów tabu i oczywiście można się narazić, można o pewnych rzeczach nie mówić, a dlaczego - bo można stracić głosy, bo komuś to się nie spodoba. Przypomnił, że zostali wybrani przez wszystkich mieszkańców i pozwolił sobie zwrócić uwagę Pana Przewodniczącego i Pana Wiceprzewodniczącego, że kiedy Panowie bili z aprobatą brawo po słowach Prezesa Stowarzyszenia MKS „Sandecja” Pana Jarosława Wróblewskiego, że tematem tej Sesji powinno być raczej powodzenie klubu sportowego „Sandecja”, a nie sprawy związane z zajściami, które miały miejsce na terenie Nowego Sącza. Stwierdził, że pozwoli sobie powiedzieć, że ten wytyk był do całej Rady do Was również ponieważ dysponujecie jako Klub Prawa i Sprawiedliwości większością w tej Radzie i mogliście swobodnie taką Sesję zwołać w terminie nawet wskazanym przez Pana Prezesa czy w terminie wskazanym, po terminie o którym mówił Pan radny i poseł K. Sas zresztą jak przypomnieli były prezes tego klubu. Stwierdził, że jego zdaniem dobrze się stało, że odbyła się ta Sesja nawet w kontekście tego i że się odbywa przede wszystkim na co zwrócił uwagę Pan Przewodniczący Klubu Sympatyków MKS „Sandecja” - dlatego, że właśnie dzięki tej Sesji mógł powiedzieć swoje zdanie, wskazać na to, że nie każdy z kibiców jest tzw.: „przestępcem stadionowym”. Natomiast, stwierdził, że zadał szereg pytań Panu Prezydentowi i wyraził nadzieję, że zajęła się tym również Komisja Praworządności. Stwierdził, że jego zdaniem zostały tu w pewnym zakresie naruszone przepisy - dlatego, że potraktowano tę imprezę na mocy art. 3a jako imprezę rekreacyjną. Stwierdził, że pozwoli sobie i poddaje właśnie pod rozważenie ewentualny komentarz Przewodniczących Komisji, że ustawa mówi w artykule 3 a, że ilekroć w ustawie jest mowa o imprezie masowej należy przez to rozumieć imprezę sportową, artystyczną lub rozrywkową - podkreślił - że taka impreza miała tu miejsce na której liczba miejsc dla osób na stadionie lub innym obiekcie nie będącym budynkiem lub na terenie umożliwiającym przeprowadzenie imprezy masowej wynosi nie mniej niż tysiąc osób, a w przypadku hali sportowej lub innego budynku umożliwiającego przeprowadzenie imprezy nie mniej niż trzysta. Podkreślił, że w tej imprezie brało udział o ile mu wiadomo więcej niż tysiąc osób. Natomiast to co jest jeszcze istotne, jak stwierdził to ich zdaniem ta impreza była sportową imprezą masową w pewnym zakresie oczywiście o podwyższonym ryzyku, bo nawet należy rozumieć przez to imprezę masową w czasie której jak wynika z posiadanych informacji, dotychczasowych doświadczeń dotyczących zachowania osób uczestniczących istnieje obawa wystąpienia aktów przemocy lub agresji w przypadku organizacji takiej imprezy. Stwierdził, iż wymieniona w punkcie pierwszym liczba miejsc dla osób wynosi odpowiednio - czyli tutaj wynoszą w obiektach typu stadion i poza halą trzysta osób. Stwierdził, iż sam Pan Prezes przyznał się w piśmie, które tutaj skierował, że w zasadzie potraktował tą imprezę jako imprezę masową o podwyższonym ryzyku, mimo, że nie wystąpił łamiąc przepisy o stosowne zezwolenie, a dlaczego, bo skoro ta impreza była zwykłą imprezą rekreacyjną to po co zawiadamiał Komendę Miejską Policji, Inspektora Sanitarnego czyli były poważne wątpliwości co do tego, że może tam zajść do niepożądanych zjawisk oczywiście nie ze strony porządných kibiców tego klubu. Stwierdził, że jego zdaniem ta sprawa zostanie w najbliższym czasie rozstrzygnięta jeszcze przez organy ścigania. Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** zwracając się do radnego P. Lachowicza stwierdził, że błędem było zwoływanie Sesji choćby ze względu na, że Pan Komendant poinformował Wysoką Radę o tym, że trwa śledztwo i należało odczekać może dwa tygodnie, trzy tygodnie i zapewne byłaby pełna informacja i można by było debatować o faktach. Stwierdził, że w tym momencie ta Sesja służy tylko i wyłącznie pokazaniu, że warto być zadymiarzem bo przez to będzie się na Sesjach. Poprosił aby sobie nie wytykali nawzajem w jakim celu, co, jak, bo kwestia jest jasna

i czytelną Państwo zaprosili nas tutaj na Sesję, my przyśliśmy, będziemy wsłuchiwać się w Państwa głos i jesteśmy do Państwa dyspozycji.

Radny **J. Gryźlak** stwierdził, że kilka razy usłyszał od szanownych Radnych, jak również Szefa Klubu Kibica, Pana Prezesa A. Danka, że Sesję zwołali jako Radni. Przypominał, że grupa Radnych ma prawo zwołać Sesję w każdym czasie i w każdym temacie, a Pan Przewodniczący może ją zwołać albo nie. Stwierdził, że wystarczy tylko przeczytać załącznik jakim jest oświadczenie i co w tym oświadczeniu jest zawarte, tam nie ma pochwały tych kibiców, którzy rozrabiali tylko troska grupy Radnych o to aby w przyszłości do tego typu incydentów nie dochodziło. Stwierdził, iż w oświadczeniu pisze jasno i wyraźnie już w pierwszym zdaniu: „Radni Rady Miasta Nowego Sącza oświadczają, że są oburzeni zachowaniem części kibiców MKS „Sandecja” w trakcie uroczystego świętowania awansu do I Ligi”. Dodał, że będzie jeszcze okoliczność gdzie to oświadczenie zostanie odczytane w całości. Stwierdził, że media sądeckie bardzo szybko przedstawiły mieszkańcom, przynajmniej części mieszkańców co działo się w dniu 10 czerwca, a nie jak napisały niektóre media z 9 na 10, bo to było z wtorku na środę. Natomiast zdarzenie miało miejsce w środę 10 i media jak stwierdził bardzo szybko dały przekaz, bo już o godzinie 17.00 w dniu 11 czerwca czyli w Boże Ciało RTK nadało ponad półgodzinny program gdzie przedstawiło to co się wydarzyło. Zapytał Pana Przewodniczącego i klaszczących obydwu Wiceprzewodniczących czy lepsze jest ukrywanie prawdy, bawienie się w tzw.: „strusia”, „chowanie głowy w piasek”, czy podanie do publicznej wiadomości tego co zaistniało. Stwierdził, że jako ten, który przez wiele lat dowodził i nadzorował zabezpieczenia meczów na „Sandecji” również wtedy kiedy była w II Lidze, a kiedy niektórzy jeszcze z Radnych trzymali się „maminej spódnicy” to on wie jaka to jest wszystkich odpowiedzialność. Stwierdził, że ani w ciągu dwóch tygodni, trzech tygodni ani trzech miesięcy a obawia się i dłużej śledztwo prowadzone przez prokuraturę nie zostanie ukończone ze względu na procedury. Stwierdził, że dla bytu prowadzonego śledztwa będzie potrzebna opinia czy obrażenia tego kibica są poniżej czy powyżej siedmiu dni. Podziękował Panu Komendantowi za przedstawienie pewnych rzeczy i powiedział dobitnie, że Sesja nie ma na celu tworzenia mitu o niesfornych kibicach tylko o tym jak należy działać i współdziałać, żeby do tego typu incydentów nie dochodziło. Stwierdził, że jeżeli była to impreza rekreacyjna to należy oglądać sobie wystąpienie telewizyjne Pana A. Danka, który zapraszał na darmowy kufel piwa i mówił o sponsorach. Podziękował telewizji kablowej RTK, że ten materiał jest dostępny i stwierdził, że może należało się zastanowić jeżeli była to impreza rekreacyjna to powinna być bez alkoholu, przecież nie wszędzie musi być ten alkohol, który jest przyczyną dużego zła o czym mówił delikatnie Pan Komendant. Stwierdził, że nikt z Radnych nie neguje niczyjej zasługi, że „Sandecja” weszła do I Ligi, że będziemy mogli oglądać zespoły z wyższej półki. Stwierdził, że muszą mieć świadomość, że tak jak to wielokrotnie Pan Prezydent Ryszard Nowak zapraszał z całymi rodzinami żeby na mecze mogli rzeczywiście przychodzić z rodzinami, z dziećmi i pokazywać im dobre wzorce a nie żeby byli narażani na działalność kilkunastu albo kilkudziesięciu pseudokibiców. Zwracając się do Pana Przewodniczącego Jarosława Wróblewskiego stwierdził, że na trybunie od strony Kamiennicy często niektórzy kibice chowają się za plecami porządnymi kibiców i mają przyzwolenie na takie, a nie inne zachowanie.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** stwierdził, iż w związku z tym, że na sali jest obecny Pan Komendant wraz z Zastępcami, a nie chciałby ich dłużej trzymać, bo wiadomo służba również w mieście musi być nadzorowana. Stwierdził, że jeżeli są zapytania to bardzo by prosił żeby zostały zadane pytania Panu Komendantowi, który później ustosunkuje się do nich.

Radny **R. Sobol** stwierdził, że trzeba wyjątkowo złej woli żeby przy zwołaniu tej Sesji doszukiwać się gloryfikacji pseudokibiców. Stwierdził, że każda z osób zaproszonych otrzymała oprócz zaproszenia Pana Przewodniczącego Rady również projekt oświadczenia o którym będzie mowa w następnym punkcie obrad. Stwierdził, iż szkoda, że nie ma Pana Prezesa z którym w sobotę na Mistrzostwach Polski Piekarzy rozmawiał na temat tego oświadczenia ale nie jest upoważniony do tego żeby przekazywać przebieg rozmowy prywatnej ale była ona w duchu takim jakim jest to oświadczenie. Natomiast jest Pan Prezes Klubu Kibica i zapytał go czy byłby w stanie wskazać jedno słowo, jedno zdanie z tego oświadczenia, które gloryfikuje pseudokibiców, które w jakikolwiek sposób mówi że świetnie się stało, że w Nowym Sączu była zadyma bo wreszcie pokazaliśmy się w całym kraju. Stwierdził, że nie ma czegoś takiego w tym oświadczeniu wręcz odwrotnie ta debata, ten punkt, taki był zamysł grupy Radnych, że ma służyć temu żeby na ile się da wyjaśnić te okoliczności bardzo nieprzyjemne - przeważnie jest tak w życiu, że nie mówi się o rzeczach miłych i świetnych tylko o rzeczach nieprzyjemnych. Natomiast jak Pan był uprzejmy, zwrócił się do J. Wróblewskiego w swoim wystąpieniu stwierdzić - to Pan cały czas praktycznie w co drugim zdaniu miał zarzuty pod

adresem mediów bądź Pani Rzecznik Policji, że informacje są nierzetelnie przedstawione, że media nierzetelnie przedstawiają - generalnie - stwierdził, że powinien Pan podziękować, że jest ta Sesja bo mógł się Pan nieskrępowanie, swobodnie wypowiedzieć, nieskrępowanie mógł Pan wreszcie powiedzieć Nowemu Sączowi jakie jest zdanie kibiców i między innymi o to również chodziło. Stwierdził, że na Komisji Praworządności, kiedy Pan Przewodniczący Komisji siedząc obok Pana Komendanta mówił również o tym, kiedy był pokazywany fragment filmu, stwierdził wówczas, że są różne relacje mediów i to był jeden z argumentów dla którego zwołali tę Sesję. Stwierdził, że chodzi tylko o wyjaśnienie sprawy, że jeżeli ktoś cokolwiek zaniedbał to powinien wyciągnąć z tego wnioski, jeżeli to spowodowało czyjkolwiek uszczerbek na zdrowiu czy mieniu powinien ponieść konsekwencje tego i to jest logiczne, naturalne i normalne. Stwierdził, iż nie ma nigdzie w ich oświadczeniu oskarżenia kogokolwiek innego oprócz grupki nieodpowiedzialnych ludzi, którzy mienią się kibicami „Sandecji”, nigdzie w całym stronicowym oświadczeniu nie ma oskarżenia nikogo innego wręcz odwrotnie zapis tam jest taki, że cieszymy się z tego, że „Sandecja” awansowała do I Ligii, stwierdził, że cieszą się z tego i są zadowoleni z pierwszej części imprezy, kiedy był mecz, kiedy był przemarsz, kiedy była prezentacja zawodników i wszystkich działaczy klubowych, trenerów, Pana Prezydenta. Stwierdził, że ta Sesja i to spotkanie jest bardzo potrzebne wszystkim Panom Policjantom, kibicom i Sądcom. Stwierdził, że dobrze się stało, że można dzisiaj usłyszeć informacje od Komendanta Policji.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** ponowił prośbę skierowaną do Państwa Radnych stwierdzając, że jego przedmówca nie zrozumiał prośby którą wystosował i jeszcze raz poprosił o zadawanie pytań Panom Komendantom, którzy potem się do nich ustosunkują.

Radny **J. Hojnor** jako jeden z 23 Radnych poprosił aby goście - Komendanci Policji nie byli ponaglani, nie byli strofowani przypomnianiem o swoich obowiązkach, bo stwierdził, że w tym czasie Policja wie w jaki sposób odpowiednio sprawy załatwiać, a Radni spotkali się właśnie tutaj dla dialogu jak zostało wcześniej powiedziane i po to żeby „nie chować głowy w piasek”. Stwierdził, że boleje nad faktem nie tyle tych oklasków, bo po tych Panach jak stwierdził spodziewać się tego można było. Natomiast jeśli ktoś chce epatować nazwami partii politycznych to nie widzę bardziej adekwatnego tytułu prawnego jak cytuje dużymi literami „Prawo i Sprawiedliwość”.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** poprosił by nie oskarżano Prawa i Sprawiedliwość o to co zaszło.

Radny **J. Hojnor** poprosił by mu nie przerywać.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** poprosił o kontynuowanie na temat, bo inaczej odbiorze głos.

Radny **J. Hojnor** poprosił by go nie pouczano.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** stwierdził, że ma do tego pełne prawo i poprosił o zapoznanie się z zapisami statutowymi.

Radny **J. Hojnor** przeszedł w swej wypowiedzi do organizacji informacji, które przekazali Panowie z Policji. Powiedział, że kibice „Sandecji” w Sączu są rozpoznawalni, są znakomici i wie, że Ci młodzi chłopcy jak jest potrzeba przed meczami na początku sezonu to na wezwanie właśnie gremium Pana Stowarzyszenia nieodpłatnie kilka godzin usuwają śnieg z płyty boiska, a wie o tym bo czynią to jego młodzi sąsiedzi. Stwierdził, że kibice potrafili zorganizować wspaniałą atmosferę w czasie spotkań, meczu co wcale nie znaczy w związku z tym co wcześniej powiedział, że trzeba się odcinać od tych kibiców wtedy jak występują pewne zjawiska. Stwierdził, że dla niego sens zwołania Sesji jest następujący, jest rzeczą powszechnie wiadomą, że nie ma miru i miłości między Panie Radny niech Pan mi teraz nie przeszkadza bo ja mówię do Pana Komendanta jak Pan jest znudzony to niech Pan wyjdzie na korytarz. Panie Komendancie, wiadomo powszechnie, że takie zjawiska socjologiczne jak relacje między Policją a kibicami po prostu są złe i to co się dzieje gdzie indziej w Polsce mnie zupełnie nie interesuje. Stwierdził, że chciałby bardzo uprzejmie zapytać i poprosić Pana Komendanta jak również Pana Jarosława Wróblewskiego Szefa Kibiców, czy nie udało by się pójść po tym złym przykładzie do spokojnego miejsca wcale nie służbowo i pomyśleć o tym czy nie można by w ramach prewencji lub całkiem innej zasady współpracy podjąć dialog polegający na tym, aby Ci ludzie, którzy na pewno - bo wie to również od młodych chłopaków - którzy chodzą w tych koszulkach tak jak Pan Prezydent po mieście, że mają duży żal i pretensje do Policji, stwierdził, że część tej myśli została wyrażona przez Pana Wróblewskiego. Stwierdził, że sensowne było by zawarcie jakiegoś paktu, porozumienia, podjęcie jakiejś współpracy po to żeby unikać sytuacji stresujących tak Policjantów, którzy byli nazywani tak jak tutaj słyszeliśmy, kibiców którzy mają wielkie pretensje do Policji może nie koniecznie sądeckiej. Poinformował, iż przed spotkaniem młodzi

ludzie przygotowali mu taki tekst ogólnie dostępny, zaprosił Radnych ale również Pana Komendanta do zapoznania się z nim. Stwierdził, że jeden z kibiców GKS-u opisuje co się działo w dniu 22 marca 2008 r., gehennę kontaktów ze stróżami prawa i nie chce sądzić, która z tych stron miała rację ale oglądał również zachowania - przeprosił, że wychodzi poza Nowy Sącz i poprosił o pozwolenie dokończenia wypowiedzi, bo tu jest sens tego o czym mówiono na początku Sesji, że ta Sesja jest niepotrzebna, albo że jest polityczna oczywiście jest to jedna wielka głupota. Stwierdził, że ogólnie dostępny i powielany wśród kibiców „Sandecji” film z Gdyni - jak Policja traktowała tam kibiców którzy byli wypraszani z pociągu i regularnie traktowani to jest wszystko dostępne w Internecie i niestety dzisiaj dostępność poprzez media różnego rodzaju punktów zarzewia i konfliktów powoduje, że następuje socjologiczne nakręcanie koniunktury agresji między tymi dwoma podstawowymi rzeczami. Według Radnego wielkie zadanie stoi również przed Panem Prezesem A. Dankiem, który jak rozumie niezwłocznie przeprosi Radę Miasta Nowego Sącza za fatalnie zużyte sformułowania w swoim piśmie. Stwierdził, iż to nie przystoi ale Pan Prezes z zawodu jest kimś innym i być może dyplomacja jest mu rzeczą obcą - ale żeby Pan Prezes po prostu był uprzejmy zachęcić kibiców i wszystkich nas, którzy przychodzą na stadion i zmienić te modłę kibicowania o czym zresztą mówił poprzedni Prezes Pan K. Sas. Dodał, iż jest czas żeby powiedzieć młodym ludziom żeby kochać „Sandecję” - jak oni to mówią - nie trzeba nienawidzić kibica Legii Warszawa czy każdego innego klubu. Jeśli mówi się, że mamy tam asystę duszpasterza to o tym trzeba mówić wszędzie głośno, spokojnie, a uda się ograniczyć poziom agresji i wtedy te spotkania na stadionie będą poświęcone tak naprawdę podziwianiu efektów sportowych, a o to przecież chodzi w piłce nożnej. Generalnie przychodzi się na stadion oglądać piękno futbolu, a nie koniecznie zachowania które są przedmiotem tego typu rozgoryczenia. Dlatego na koniec powiedział za słowami kilku kolegów wcześniej, żeby ci wszyscy Państwo - abstrahując od politycznych podtekstów, które oczywiście odrzucamy, że bardzo sobie szanują postawę młodych ludzi i tych którzy poświęcają swój czas na to aby z tym klubem się utożsamiać, chodzi tylko o to by kultura i dobro z tego tytułu wynikające tak jak praca i przynależność do każdego Stowarzyszenia przynosiła im wielką satysfakcję i tym których nazywają pupilami a miastu czyli normalnie mieszkańcom pozwalano przy tego typu dużych zorganizowanych spotkaniach unikać również strat materialnych. Stwierdził, że powie o tym na końcu ponieważ wiadomo o tym powszechnie ale nie każdy chce o tym mówić, że plagą staje się fakt powrotu kilkudziesięciosobowych grup po meczach, które przechodzą wzdłuż ulic wewnętrznych w szczególności na osiedla, trzeba mówić o tym co się dzieje z karoseriami samochodów, są to rzeczy którym trzeba poświęcić spokojną, merytoryczną rozmowę. Na koniec poprosił o ustosunkowanie się do jego prośby Pana Komendanta jak również Pana Wróblewskiego - czy nie uważają za stosowne aby strony usiadły po tym złym zdarzeniu do stołu i nawiązały współpracę nie mającą podłoża czysto formalnego tylko mającą podłożę i oparcie w socjologii, w rozumieniu, w przenikaniu się dobra. Stwierdził, że w ten sposób można przyczynić się do poprawy stanu rzeczy, który zaistniał i stwierdził, że ma nadzieję i wolę, że za chwilę Rada Miasta opowie się za tym żeby takie zdarzenia w przyszłości nie miały miejsca. W ostatnim zdaniu tym wszystkim, którzy jak rozumie już nie mają wątpliwości, że to żadna polityczna sprawa bez barw PiS-u czy PO powiedział, że każdy z Państwa ma świadomość, że obrażenia typu utrata oka i straty finansowe o których głośno było powiedziane wymagają tego aby Rada Miasta w tej sprawie zabrała głos.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** zapytał czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos, zgłosił się Pan radny J. Opiło, K. Sas. Poinformował, że będzie zamykał debatę w myśl § 37 „Przewodniczący obrad czuwa nad sprawnym przebiegiem obrad...”. Stwierdził, że ta debata nie może trwać do rana. Powołał się na Statutu Miasta przypominając o zwięzłości wystąpień Radnych oraz o ograniczonym czasie ich trwania.

Radny **J. Opiło** zaczął wypowiedź od zadawania pytań do Pana Komendanta. Pan Komendant powiedział, że kiedy już zaczęły się dziać te rzeczy w parku Policja wezwała organizatora do przerwania imprezy telefonicznie czy Pan Komendant może ujawnić do kogo był ten telefon i kto nie posłuchał. Drugie pytanie - czy według rozeznania Policji czuwała wewnątrz jakaś firma ochroniarska czyli ktoś kto dbał o porządek wewnątrz, jak Policja ocenia jej zachowanie czyli czy ona zachowała się profesjonalnie czy ilość tych osób tam była wystarczająca, czy nie mogła zapobiec temu co się wydarzyło później. Trzecie pytanie - Pan Prezes A. Danek w swoim liście zawarł takie zdanie, które Radny zacytował: „incydenty w które zamieniają się takie i podobne imprezy nie są zjawiskiem niecodziennym” czyli podwójne zaprzeczenie należało by rozumieć że często się zdarzają. Następnie zadał pytanie Panu Komendantowi - ile jest znanych przypadków użycia broni gładkolufowej w trakcie czy po zakończeniu meczów na terenie kraju za jakiś okres ostatni, bo oczywiście z tym

zdaniem zgodzić się nie mogę a gdybym się zgodził to musiałbym przyjąć, że Nowy Sącz w jakiś sposób jest przez media wyróżniany, bo tylko o tym zdarzeniu ogólnopolskie stacje mówiły. Powiedział kilka zdań od siebie stwierdzając, że już drugi raz nie będzie zabierał głosu. Stwierdził, iż chciałby się jakby przyłączyć do głosu Pana R. Sobola gdyż też uważa, że trzeba mało dobrej woli żeby rozumieć intencję proszących o zwołanie Sesji jako chęć uhonorowania zadymiarzy, jak to zostało powiedziane. Następnie znowu odwołał się do oświadczenia i znowu powtórzył, że tego co się stało odkręcić się nie da, można wyciągnąć wnioski lepsze czy gorsze. Powiedział, że mając nawet zaproszenie na mecze „Sandecji” nie chodzi gdyż wiele razy przejeżdżał w trakcie, kiedy toczył się mecz i widział ogrom Policji, radiowozów i wszystkich innych - wszystko to w jakiś sposób go przeraża i boi się zaproponować swoim dzieciom pójście na mecz. Powiedział o drugiej rzeczy - skoro Rada to są przedstawiciele wszystkich mieszkańców, skoro z budżetu miasta idą określone pieniądze na działalność tego klubu to uważa, że jako przedstawiciel określonej grupy czy społeczeństwa ma prawo wiedzieć i zapytać co się stało i co jest powodem, ma prawo protestować przeciwko temu co się stało, ma prawo domagać się żeby to się nie powtórzyło. Stwierdził, że nie podziela zdania, które zostało powiedziane wcześniej, że Radni za wcześnie o tym debatują. Jego zdaniem za późno, bo na ostatniej Sesji, która się odbyła bezpośrednio po tym zdarzeniu powinien być punkt, w którym Rada powinna się odnieść, zaprotestować, powiedzieć, że na to co się wydarzyło się nie zgadza. Stwierdził, że nigdy nie wyręczają organów ścigania i organów dochodzenia ale jako Rada mają prawo o czym mówi Statut zająć stanowisko i protestować aby to się nie powtórzyło. Stwierdził, że ma w tej chwili poważne obawy i po takim incydencie potrzeba będzie dość długiego okresu czasu, żeby odbudować zaufanie, by wróciła sytuacja gdzie rodziny z dziećmi większymi i mniejszymi spokojnie na te mecze będą mogły iść.

Radny **K. Sas** odniósł się do ostatniego fragmentu wypowiedzi radnego J. Opiło stwierdzając, że jest coś niesłychanego w zachowaniu kibiców piłkarskich w Polsce. Stwierdził, że mamy najsilniejszą ligę żużlową świata gdzie przychodzi po 20, 30 tys. ludzi i nie ma tam nigdy żadnej zadymy, mało tego tam nigdy prawie nie ma Policji. Dodał, że są znakomite widowiska siatkówki, liga światowa i jest coś niesłychanego, jest to zjawisko ogólnonarodowe, polskie, które już w Europie prawie nie występuje tylko u nas gdzieś się ostało, że niestety na ligowych spotkaniach pierwszych, ekstraklasa, I liga, druga itd. ciągle takie rzeczy się zdarzają. Przypomniał niesławne wydarzenia z udziałem piłkarzy Zawady i tamtejszych działaczy w Limanowej, stwierdził, że to było dopiero widowisko dramatyczne, które się skończyło wyrokiem sądu niedawno zresztą ogłoszonego. Stwierdził, że wniosek jest taki, radny J. Hojnor ma tu całkowitą rację - jak był Prezesem „Sandecji” próbował dokonywać takiego koncyliacyjnego spotkania kibiców z Policją i to idzie zrobić powiedział zwracając się do Prezesa Wróblewskiego. Stwierdził, że wystąpienie, które Prezes Wróblewski przekazywał było sympatyczne i z taką głęboką troską o „Sandecję” i trochę w lekkiej opozycji do Policji. Poprosił by Komendant W. Bodziony odniósł się na ile opisy medialne Pani Rzecznik były nieprawdziwe, przesadzone, zwielokrotnione, a na ile jak gdyby Pan Prezes nie oszacował zdarzenia co do uszkodzeń, ilości zadymiarzy itd. Stwierdził, że tu się muszą gdzieś spotkać i wyjaśnić sobie, ludzie słuchają, oglądają i widzą dwa różne światy. Stwierdził, że zdają sobie sprawę, że w sytuacji, kiedy jest krzywda, zjawisko przykre społecznie nikt się nie chce przyznać do zawinienia, a zobiektywizowanie tego zdarzenia jest szalenie trudne. Według Radnego wielki zgrzyt będzie miała prokuratura, która będzie miała długie deliberowania, szukanie argumentów z różnych stron żeby zobiektywizować zdarzenie, które miało miejsce 10-tego. Na koniec swojej wypowiedzi potwierdził zmianę zachowań kibiców „Sandecji” w dobrym kierunku. Stwierdził, że miał być na meczu wyjazdowym „Sandecji” w Brzesku z Okocimskim, kiedy ważyły się losy awansu „Sandecji” do I Ligi wygrali tam i był zdumiony, zaskoczony, kiedy kibice, działacze tamtejsi, którzy przecież go znają, bo współpracują - był redaktor Waimera w tym czasie na meczu, kiedy widzieli około 200 kibiców może i więcej, stwierdził, że trochę się wzdragał na myśl, na widok tych kibiców, którzy przyjechali i byli długo tam penetrowani, przeszukiwani i zachowywali się znakomicie, a po meczu wielką fetę wyrażali publicznie dla zwycięskiej „Sandecji”. Stwierdził, że kibice tamtejsi, działacze okocimskiego byli zachwyceni jak „Sandecja”, która była znana z dniem dzisiejszym niestety ze złych zdarzeń, jak ona pięknie wtedy się zachowywała - także nie należy rzucać gromów na wszystkich kibiców. Następnie zwrócił się do Prezesa Wróblewskiego, stwierdzając, że ma do wykonania gigantyczną robotę żeby nastąpiła samoeliminacja „gówniarzy” - przeprosił za wyrażenie - tych młodych chłopców, którzy nie zdają sobie sprawy z tego jak takim zachowaniem deprecjonują sportową rolę „Sandecji” i w jak fatalnym świetle pokazują klub na arenie krajowej. Stwierdził, że to

jest jego serdeczna prośba też do Komendantów o to żeby za jakiś czas wyjaśnili te różne scenariusze, różne opisy zdarzeń ze strony Pana Prezesa i ze strony Pana Komendanta.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** stwierdził, że tak jak powiedział zamyka w tym momencie debatę czyli punkt drugi zostaje wyczerpany. Poprosił o zabranie głosu Pana Komendanta Miejskiej Policji w Nowym Sączu insp. W. Bodzionego, a później Pana Prezesa J. Wróblewskiego.

Komendant KMP **W. Bodziony** stwierdził, że spróbuje się odnieść do pytań, które zostały zadane na samym początku. Wcześniej stwierdził, że on wraz ze swoimi Zastępcami jest do pełnej dyspozycji Państwa Radnych do zakończenia Sesji. Stwierdził zwracając się do Pana Prezesa Stowarzyszenia, że oni nie chcą aby pewne zachowania o których mówił przenosiły się na teren Nowego Sącza. Po drugie, stwierdził, że Pana Prezesa Stowarzyszenia mówi o rzeczach do których mu się trudno w tym momencie odnieść w stosunku do jego Rzecznik Prasowej. Powiedział, że po pierwsze z tego co dzisiaj Pan powiedział widzę, że ma Pan istotne informacje co do tego co się działo na miejscu tej imprezy rekreacyjnej. Poinformował, iż będzie wnioskował do prokuratury o przesłuchanie Pana w charakterze świadka i po drugie wyjaśnił, że to on 12 czerwca 2009 r., zawiadomił prokuraturę o uszkodzeniu ciała tego młodego chłopaka, na co jest stosowny dokument w Prokuraturze Rejonowej. Następnie stwierdził, że postępowanie przygotowawcze o którym mówił Pan radny J. Gryźlak - jego były przełożony - w zupełności ma rację i nie może nic dodać nic ująć. Poinformował, że jest prowadzone postępowanie prokuratorskie i nie można ingerować w to postępowanie, dodał, że w tej sprawie będą się wypowiadać również niezależni biegli. Stwierdził, że jeżeli ktoś w tym momencie dysponuje jakimś materiałem, a w jego odczuciu jest to Pan Prezes, bo mówił o pewnych rzeczach, które miały mieć miejsce to należy wziąć i złożyć zawiadomienie do prokuratury. Odnośnie spotkań stwierdził, iż jest na nie otwarty ale pod warunkiem, że w grupie z którą się spotka nie będą obecni pseudokibice, ludzie, którzy są skazani prawomocnymi wyrokami za przestępstwa kryminalne, rozboje, włamania, kradzieże, uszkodzenia mienia. Stwierdził, że mówiono o imprezach masowych, o których wspominał Pan radny J. Opiło, że Policji jest za dużo ale najpierw oceniają całą sytuację i albo on albo któryś z jego Zastępców podejmuje decyzje czy ma być Policjantów więcej czy ma być ich mniej, czy jest to impreza o podwyższonym ryzyku czy nie jest to tego typu impreza. Stwierdził, że jest projekt zmiany ustawy o imprezach masowych, jest to coś na wzór tego co jest w Anglii, mamy spokój ale w Anglii kary są niewspółmiernie większe niż u nas i tak powinno być. Stwierdził, że rozumie tych ludzi, którzy są wprowadzani do klatek na stadionach jak oni się tam czują - tak jak się czują tak się zachowują. Stwierdził, iż jest za tym aby takich klatek nie było ale pod warunkiem bezpieczeństwa na stadionie, pod warunkiem tego co powiedział Pan radny K. Sas by można z dziećmi przyjść na stadion i nie bać się że można oberwać belką, sztachetą czy kamieniem. Jeśli chodzi o częstotliwość używania broni gładkolufowej, stwierdził, że wie z biuletynów Komendy Głównej z którymi się zapoznaje, że jest to kilka przypadków w ciągu miesiąca. W różnych miejscach przypomina, że jest to broń tzw.: niepenetracyjna której zadaniem jest tylko i wyłącznie tzw.: siniak. Stwierdził, że czasami może dojść do tragedii i w takich sytuacjach to jest rola prokuratora aby wyjaśnił co tak naprawdę się stało ale nie chce tutaj się do tego się odnosić. Zwracając się do Pana Prezesa J. Wróblewskiego stwierdził, że dzisiaj powiedział o tym, że Policjanci w Krakowie popełnili przestępstwo, a następnie poinformował go, że jutro składa wniosek do prokuratury na podstawie Pana Prezesa wypowiedzi, że Policjanci namawiali tego Pana kolegę do zmiany zeznań. Stwierdził, że on jako W. Bodziony zrobi takie zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej i Pana Prezesa wskaże jako świadka. Stwierdził, że to są najistotniejsze informacje, które chciał przekazać, a jeżeli coś mu umknęło to przeprosił i poprosił o ewentualne powtórzenie.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** poprosił o nie polemizowanie z sali z Panem Komendantem.

Radny **G. Dobosz** stwierdził, że jeszcze było pytanie na temat agencji ochrony, kto tam był i czy profesjonalnie zabezpieczył imprezę - jak Pan Komendant to ocenia.

Komendant KMP **W. Bodziony** stwierdził, że Policjantów nie było na miejscu, co zresztą było przedstawione na szkicu, na miejscu była firma ochroniarska, która jest w postępowaniu wymieniona. Stwierdził, że na pewno będą słuchane osoby tak mu się wydaje, bo to rola prokuratury i też nie chciałby się do tego odnosić. Stwierdził, że jego obowiązuje tajemnica postępowania przygotowawczego, a to co mógł chociaż w jakim zarysie przedstawił.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** poprosił Pana J. Wróblewskiego o zabranie głosu.

Przewodniczący Stowarzyszenia Kibiców „Sandecji” **J. Wróblewski** stwierdził, że się króciutko odniesie do czterech czy pięciu rzeczy, które padły w jego kierunku. Najpierw zwrócił się do Pana radnego R. Sobola, stwierdzając, że oficjalne zaproszenie na tą Radę dostał dzisiaj dopiero koło

godziny 11.00 i nie wiedział, że Państwo Radni wydali oświadczenie w tej sprawie i nie miał okazji się z nim zapoznać ponieważ praktycznie prosto z pracy dotarł na obrady. Następnie podziękował za szansę wypowiedzi zarówno na początku jak i na końcu. Stwierdził, że jeżeli Pan źle zrozumiał moje słowa czy ewentualnie ja się wyraziłem nieprecyzyjnie to przeprasił. Druga rzecz do której się odniósł - to o czym mówił Pan radny J. Hojnor czyli jakieś spotkania na linii zarząd klubu, policja, kibice. Stwierdził, że takie spotkania były ale wtedy stowarzyszenia działającego legalnie nie było aczkolwiek takie spotkania były, wtedy komendantem był Pan Knop i pan Maziak o ile go pamięć nie myli wraz ze zmianą w strukturach Policji powiedział, że to po prostu umarło śmiercią naturalną. To o co Pan apelował czyli o dalsze spotkania stwierdził, że nie będzie z tym większego problemu tylko najpierw należy wyjaśnić dogłębnie tą sprawę, żeby tu już nie było żadnych niejasności, wzajemnych pretensji, przepychanek, a jeżeli ta sprawa będzie czysta będzie można spokojnie się spotkać i porozmawiać. Stwierdził, że ma jeszcze jedną kwestię do Pana Komendanta - bo z tego co wie o interwencję Policji - na imprezie masowej czy też rekreacyjnej nie wie - nie zna się na prawie dlatego zadaje takie pytanie - musiał poprosić organizator albo ochrona i tutaj zapytał Pana Komendanta czy takie wezwanie było, czy była to decyzja dowódcy zabezpieczenia, który taką decyzję podjął. Zwrócił się do Pana radnego K. Sasa stwierdzając, że niestety na spotkaniach żużlowych też występują takie przykre incydenty, tylko może nie są one tak nagłaśniane przez media ale też występują, a co do wzywania go na świadka to stwierdził, że jak każdy obywatel jest do dyspozycji.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** w uzupełnieniu do wystąpienia Pana J. Wróblewskiego poinformował, że w dniu 17 czerwca br., w ślad za zwołaniem Sesji w trybie art. 20 ust. 3 poinformował: „...w związku z powyższym zwracam się do Pana (dyr. WKS J. Kantora) z prośbą o zaproszenie przedstawicieli kibiców „Sandecji”. Stwierdził, że widocznie słaby jest przepływ informacji między Państwem - ale to tylko w woli sprostowania Pana wypowiedzi.

Ad. 3

***Przewodniczący Rady Miasta Artur Czernecki zwrócił się do wnioskodawcy
o przedstawienie projektu uchwały w sprawie przyjęcia oświadczenia
- druk nr 373.***

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** poprosił o rekomendację projektu uchwały wnioskodawcę.

Radny **P. Lachowicz** w imieniu grupy Radnych pozwolił sobie przedstawić projekt oświadczenia w formie uchwały stosownie do postanowień Statutu. Przedstawił projekt uchwały wraz z uzasadnieniem, który stanowi załącznik do protokołu. Stwierdził, że duże uzasadnienie nie jest w tej chwili wskazane ani wymagane ponieważ z przebiegu Sesji wszyscy doskonale wiedzą jakie są stanowiska poszczególnych stron i o co chodzi w tej debacie, dyskusji. Stwierdził, że ten apel nie jest apelem politycznym wbrew temu co zostało powiedziane, wśród kibiców „Sandecji” są zarówno członkowie PO, PiS-u, SLD jak i osoby bezpartyjne nie interesujące się w ogóle polityką. Poprosił kolegów Radnych o wsparcie i przyjęcie oświadczenia.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** poinformował Państwa wnioskodawców, że są Radnymi Miasta Nowego Sącza a nie Rady Miasta, w związku z czym poprosił by to ewentualnie autopoprawką poprawić.

Radny **P. Lachowicz** zwracając się do Pana Przewodniczącego stwierdził, że zawsze ceni jego uwagi ale ponieważ w innych przypadkach podpisywał dokumenty gdzie pisało Radni Rady Miasta Nowego Sącza i takich dokumentów dosyć dużo posiada. Stwierdził, że dla zasady fair play należy o to zapytać Radcę Prawnego. Stwierdził, iż jeśli Radca Prawny taką uwagę przedstawi to oczywiście jak najbardziej wniesie autopoprawkę.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** poprosił Pana Radcę Prawnego o wyjaśnienie czy są Radni Rady Miasta Nowego Sącza, bo o ile mu jest wiadomo nie ma takiego określenia. Następnie, w międzyczasie poinformował o opiniach prawnych przez Pana Radcę Prawnego Z. Garleja sporządzonych. Odczytał opinię prawną: „Do projektu uchwały Rady Miasta Nowego Sącza w sprawie przyjęcia oświadczenie składam następujące zastrzeżenia. W § 1 projektu uchwały stanowi się, że przyjmuje się oświadczenie o treści stanowiącej załącznik do przedmiotowej uchwały. W miejsce słowa „przedmiotowej” należy wpisać słowo „niniejszej”. Ponadto w podstawie prawnej należy powołać aktualny tekst jednolity Statutu Miasta Nowego Sącza”. Również odczytał opinię

merytoryczną Pana Prezydenta Miasta Nowego Sącza R. Nowaka: „W odpowiedzi na pismo, dotyczące wydania opinii merytorycznej do opracowanego przez grupę radnych projektu uchwały w sprawie przyjęcia oświadczenia dotyczącego bulwersującego zachowania grupy kibiców Miejskiego Klubu Sportowego „Sandecja” pragnę poinformować, iż nie wnoszę uwag do przedmiotowego projektu uchwały”.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** ogłosił 10 minut przerwy.

Po przerwie, poprosił Pana Radcę Prawnego o zapoznanie wszystkich z jego stanowiskiem.

Koordinator Zespołu Radców Porwanych **Z. Garlej** stwierdził, że przejrzał trzy akty prawne, które mogą wchodzić w grę tj. ustawa o samorządzie gminnym, ordynacja wyborcza do Rad Gmin i Statut Miasta - żaden z tych aktów prawnych nie posługuje się określeniem ani Radny Rady Miasta ani określeniem Radny Miasta używane jest wyłącznie określenie Radny czyli w żadnym z tych aktów nie znalazł określenia ani jednego ani drugiego. Stwierdził, że gdyby miał się osobiście wypowiadać, które określenie jest bardziej prawidłowe, dodał, że to jest tylko jego pogląd na ten temat uregulowania ustawowego - to uwzględniając art. 27 ustawy - ordynacja wyborcza do Rad Gmin, który mówi: „Liczba Radnych wybierana do Rad ustala się...” raczej opowiadałaby się za określeniem, że jest to Radny Gminy.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** poprosił o opinię do projektu uchwały merytoryczne Komisje.

Przewodnicząca Komisji Statutowo-Prawnej **E Chowaniec** poinformowała, że opinia Komisji do projektu uchwały pod względem formalno-prawnym: 2 członków Komisji było „za”, 3 członków „wstrzymało” się od głosu.

Przewodniczący Komisji Praworządności **J Kaczmarczyk** poinformował, że opinia Komisji do projektu uchwały jest następująca 2 radnych było „za” pozytywną opinią, 2 radnych w tym Przewodniczący „wstrzymało się” od głosu.

Radny **P. Lachowicz** stwierdził, że oni jako wnioskodawcy czyli Pan Radny Rober Sobol, Józef Hojnor, Jan Opiło, Józef Gryźlak, Grzegorz Dobosz, Piotr Lachowicz obecni na Sesji uznają przedstawione uwagi z szacunku dla Pana Radcy Prawnego i urzędu Prezydenta oraz proszą jeśli takie jest stanowisko Radcy Prawnego żeby w § 1 słowo „przedmiotowy” zastąpić słowem „niniejszej”, a w podstawie prawnej aby wpisać postulowany przez Radcę Prawnego tekst jednolity Statutu Miasta. Natomiast jeśli chodzi o tekst Radni Miasta Nowego Sącza to Pan Radca przychyła do ich stanowiska zwłaszcza, że Radca tego nie usterkował w opinii czyli tutaj uważają, że może zostać tak jak jest - dlatego też, że pisma wychodzą różne i poprosił to potraktować jako ich autopoprawkę.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** poprosił Państwa Radnych o dokonanie stosownych korekt przyjętych autopoprawką przez grupę wnioskodawców.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta **S. Chomonicik** stwierdził, że przeczytał oświadczenie składające się z oświadczeń, apeli i opinii - w zasadzie jest ono do przyjęcia - w zasadzie - ale stwierdził, że ma jeden akapit, jedno zdanie: „Szczególnie zdecydowany apel kierujemy do Komendanta Miejskiego Policji w Nowym Sączu o podejmowanie profesjonalnych i adekwatnych do okoliczności działań w celu zapewnienia porządku i ładu”, stwierdził, że tu nasuwa mu się pytanie czy Policja w Nowym Sączu nie działa profesjonalnie - jeżeli tak - to na podstawie czego Państwo wnioskodawcy zapisali to zdanie. Zaproponował wykreślić to zdanie z całego oświadczenia. Stwierdził, iż również w tym oświadczeniu brak jest apelu o tym co Rada Miasta zamierza zrobić z tą materią oprócz dyskusji, bo jeżeli wiedzą co się dzieje to trzeba jeszcze pomóc by temu zaradzić, nie oczekując tylko od innych służb, że oni temu wszystkiemu zaradzą. Stwierdził, że należy się zastanowić również samemu nad tym jak pomóc zaradzić tej sytuacji. Jeszcze raz zwrócił się do wnioskodawców z prośbą o wykreślenie tego zdania.

Radny **J. Kaczmarczyk** podkreślił, że to oświadczenie, które w treści uchwały Rada Miasta miałyby przyjąć zawiera treści, które nie są oświadczeniem, a są apelami wręcz osądami, zarzutami z którymi jako Klub Radnych PiS nie mogą się zgodzić. Stwierdził, że ma tu na myśli zdanie: „Szczególnie zdecydowany apel kierujemy do Komendanta Miejskiego Policji w Nowym Sączu o podejmowanie profesjonalnych i adekwatnych do okoliczności działań w celu zapewnienia porządku i ładu” - to jest jednoznaczny osąd tak jakby Komendant dotychczas nie podejmował profesjonalnych, adekwatnych do okoliczności działań. Po drugie, stwierdził, iż mając na uwadze toczące się śledztwo w tej sprawie chciał przedstawić stanowisko Klubu, informując, iż Klub „wstrzyma się” od głosu przy uchwaleniu tej uchwały.

Radny **G. Dobosz** stwierdził, że chciał zabrać głos wcześniej w dyskusji ale niestety nie został mu udzielony dlatego pozwoli sobie teraz odnieść się do pewnych kwestii. Stwierdził, że nikt nie

podejrzewał złej woli organizatorów - wszyscy w Nowym Sączu cieszyli się z wejścia „Sandecji” do I Ligi i on również mając krótki epizod „Sandecji” - na ile mu czas pozwala chodzi na mecze i widać jaka nastąpiła zmiana. Przypomniawszy, że kiedyś było takie stowarzyszenie pewnie jeszcze istnieje Sandecja 1912, 1910 i wie ile czasu poświęcali jego członkowie żeby wyciągnąć wnioski, co zrobić, jak działać dla dobra klubu, dla dobra zawodników w Nowym Sączu. Stwierdził, że nie może się zgodzić z pewnymi zarzutami ich adwersarzy ale chciałby powiedzieć, że na filmie widać jak grupa, nikt nie liczył czy było to 121 i 1 dziecko - grupa - cały czas w ruchu to może nawet stwarzać pozór 300, 400 osób, a naprawdę mogło ich być 40, zauważył, że były to osoby w bardzo młodym wieku. Stwierdził, że budujące było to jak jeden z kibiców stał między kordonem Policji, a tymi młodymi agresywnymi ludźmi i rękami w geście Rejtana nie zezwalał na podejście kibicom - ale jeden nie poradził sobie. Zaapelował do kibiców, do stowarzyszenia, zarządu, członków stowarzyszenia aby ten klub miał same chwalebne chwile. Stwierdził, że wy dobrze wiecie o tych młodych agresywnych ludziach, nie zachęca do denuncjowania ich od razu ale do rozmowy z nimi - nie wie może gdzieś na świecie w formie straży jeżeli ktoś jest agresywny też wy zareagujcie, odizolujcie tego człowieka bo takich 3 sprowokuje następnych 10 a już 15 potrafi zrobić zadymę. Stwierdził, że był współorganizatorem wielu imprez różnego rodzaju i zdarza się, że są niedociągnięcia nie z tego, że nie chce się tego zrobić, że z góry zakłada się zadymę - czasami coś się przeoczy, coś nie wyjdzie, a Policja niestety od tego jest by przestrzegała porządku, reagowała na wykroczenia, przestępstwa i też ich należy zrozumieć. Stwierdził, że niektóre przedmioty metalowe - dziękować Bogu - że nikt nie zginął przecież to się wbije w szyję i zabije, nawet nie było by czasu udzielić pierwszej pomocy jeżeli by ktoś został dokładnie trafiony. Stwierdził, iż należy zostawić ocenę sądowi, postępowaniu prokuratorskiemu - kto, czym, w jakich okolicznościach został zraniony, nie należy zajmować się tym ale trzeba pomyśleć nad tym jakie wnioski można wyciągnąć, co można zrobić. Poprosił kolegów Radnych by „nie chowali głowy w piasek”. Stwierdził, że nie można powiedzieć, iż Policja nie działała profesjonalnie do tej pory, że my apelujemy, bo nikt z nas nie stwierdził, że Policja w Nowym Sączu nie działała profesjonalnie czy nie adekwatnie. Stwierdził, że zwracają się by tak Policja działała, nikt nie zarzucił dzisiaj ani raz Policji nieprofesjonalnego działania - z naszej strony tej grupy Radnych. Stwierdził, że jak sami Państwo dobrze wiedzą w różnych służbach, w różnych zakładach pracy, w różnych gremiach - większych jak jedna osoba, dwie czy trzy - ktoś może nie działać profesjonalnie - powiedział może z przekąsem i humorystycznie tak i w naszej Radzie.

Radny **J. Gryźlak** stwierdził, że czasami zabierając głos należałoby przeczytać, szczególnie w tym wypadku po wypowiedziach Pana Wiceprzewodniczącego S. Chomoncika i Pana Przewodniczącego Komisji Praworządności czy kiedyś mieli w ręce albo czytali, widzieli ustawę o Policji gdzie są odpowiednie zapisy, o czym mówił wcześniej w swoim wystąpieniu Pan Komendant W. Bodziony, że będą podejmować działania takie na które pozwala im prawo tzn.: te działania muszą być profesjonalne i adekwatne do danej sytuacji i jeżeli potrzeba używać gazu łzawiącego to używa się gazów łzawiących, jeżeli armatek wodnych to armatek wodnych, a jeżeli broni gładkolufowej to broni gładkolufowej, a jeżeli potrzeba Policja ma prawo również używać broni ostrej. W związku z powyższym, stwierdził, że nie widzi w tym sformułowaniu czegoś złego. Natomiast, stwierdził, że kiedy zabierał przedtem głos to mówił o „strusich” i powtórzył to po raz drugi, iż odnosi wrażenie, że siedzącym naprzeciw kolegom Radnym nie zależy na tym aby na imprezach masowych panował ład i porządek, by można iść z całymi rodzinami, czuć się bezpiecznie, wyjść bezpiecznie i być zadowolonym z tego co się osiągnie. Według Radnego - stwierdzenie Pana Przewodniczącego Komisji Praworządności o tym, że Klub „wstrzyma się” od głosowania w tym punkcie mówi samo za siebie i to poddał pod rozważenie mieszkańcom Nowego Sącza.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** poprosił, by Pan Radny nie informował co zostaje w jego ocenie. Stwierdził, iż w trybie „ad vocem” poprosił o głos Pan S. Chomoncik.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta **S. Chomoncik** stwierdził, że dziwi się mocno że Pan radny J. Gryźlak poucza go i uważa się za „encyklopedię”. Stwierdził, iż w tej sprawie on wie, że on ma rację a ja racji nie mam - widocznie chodziliśmy do innych szkół. Natomiast, stwierdził, że jeżeli sprecyzowanie jest takie: „Szczególnie zdecydowany apel kierujemy do Komendanta Miejskiego Policji w Nowym Sączu o podejmowanie profesjonalnych i adekwatnych do okoliczności działań w celu zapewnienia porządku i ładu”. Komentując stwierdził, że zapisano „Szczególnie zdecydowany apel kierujemy...” zamiast „prosimy...” o ciągłe przestrzeganie tych reguł, które należy stosować itd. Napisano „na szczególny apel” czyli zapytał - co do tej pory - Policja tego nie robi - jeżeli ktoś inaczej to rozumie to stwierdził, że jego problem.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** stwierdził, że w trybie „ad vocem” głos zabierze J. Kaczmarczyk.

Radny **J. Kaczmarczyk** odnosząc się do wypowiedzi Pana radnego J. Gryźlaka stwierdził, że Radny nie zrozumiał intencji jego wypowiedzi, gdyż on nie kwestionuje nawet i dobrego pomysłu wydania oświadczenia tylko nie w tym czasie i nie zawierającego apeli, bo apele to jest odrębna forma, którą przewiduje Statut na tworzenie uchwał o charakterze apelu. Stwierdził, że pomieszenie tych dwóch spraw stanowi o nie profesjonalizmie osób przygotowujących to i chciałby się tylko w tym duchu odnieść, że tego typu sformułowania, które są apelami wręcz nie korespondują z przyjęciem uchwały typu oświadczenie.

Radny **J. Hojnor** stwierdził, że powie tylko dwa zdania na temat dywagacji lingwistycznych przygotowania tego tekstu. Stwierdził, iż przekazanie tekstu poprzedzili wnikliwą analizą za którą zapłacili znanemu, znakomitemu sądeckiemu pedagogowi i znawcy języka polskiego, oczywiście Państwo Radni macie prawo rozumieć tekst przez ich pisany inaczej i to jest dobrodziejstwo inteligencji poszczegania rzeczywistości. Stwierdził, że przyjmują uwagi, które jak rozumie z troską są wypowiedzane. Stwierdził, że przy tej okazji nie chcąc wracać do wcześniejszych wypowiedzi stron - myśli tu o Komendzie Policji i o kibicach. Stwierdził, że chce aby w tym oświadczeniu - jak ktoś woli - w apelu zawiązać coś dobrego, zrobić podstawę, przyczółek porozumienia się tych dzisiaj okopanych dwóch stron ze swoimi racjami. Dodał, że w czasie przerwy odbywały się w kuluarach rozmowy za które bardzo serdecznie dziękuje Panu Komendantowi i jego Zastępcom oraz Panom z grupy kibiców. Stwierdził, że jedynym dobrym rozwiązaniem tej sytuacji może być tylko i wyłącznie dialog, rozmowa z której i po której zostaną odrzucone czasem drobne sprawy ale które mają znakomity wpływ na zachowania tych ludzi. Stwierdził, że jeżeli ktoś chciałby dogłębnej analizy - słowa - adekwatnej to właśnie w tym - słowie - chciałby również wyrazić uwagę tym osobom, które np.: z interwencji Policji na samym rynku były niezadowolone i dawały temu publiczny wyraz. Stwierdził, że chce również w tym miejscu wyraźnie powiedzieć, że w dyskusji chodzi o to co tu ktoś z Państwa klubu powiedział - w potocznym znaczeniu mówiło się, że chuligani na rynku rozrabiali po godzinie 22.00 i parę razy ciężar pałki Policijnej również z dobrze poinformowanych źródeł wiedzą otrzymali piłkarze „Sandecji”, których z pewnością nikt z sali do tej grupy zaliczyć nie chce. Stwierdził, iż to jest tylko prośba, apel - jak każdy chce można to wyrazić - ale chodzi o to żeby te dwie strony poczuły się ważne, równe i chodzi o to żeby te dwie strony zasiadły do dialogu. Jeden z kolegów Radnych z Klubu PiS wyraził troskę - a czemu Państwo pomijacie i nie mówicie o tym co „Sandecji” można dać na przyszłość - odpowiedział - miasto, Rada Miasta co czyni od bardzo wielu lat może dalej przekazywać środki finansowe i będzie z pewnością to czynić.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** poprosił o kontynuowanie stwierdzając, że drugi czas Panu Radnemu zalicza.

Radny **J. Hojnor** poprosił by mu Pan Przewodniczący nie przerywał.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** stwierdził, że jeżeli Pan Radny nie będzie mówił na temat to poinformował i poprosił żeby Pan Radny nie polemizował z nim z sali. Panie Radny przede wszystkim zwrócił się do Pana Przewodniczącego Klubu Radnych PO z prośbą, by jeżeli kogoś informuje, że będzie drugi czas zaliczał to nie po to żeby złośliwie zwrócić uwagę, tylko żeby właśnie mógł kontynuować wypowiedź którą rozpoczął. Następnie stwierdził, że jeżeli Pan chce kontynuować drugi czas zaliczam.

Radny **Hojnor** stwierdził, że dostanie Pan po Sesji prezent ode niego. W związku z powyższym podtrzymał tą wolę jako 1 z 23 Radnych, że miasto dalej pewnie środki finansowe będzie łożyć z budżetu na ten klub. Po drugie, stwierdził, że nie należy zapominać o tym, że to dzięki Radzie Miasta, którą w bezpośrednim kontakcie z klubem reprezentuje Prezydent - użycza nieodpłatnie nieruchomości gruntowej - infrastrukturę sportową zapewnia. Stwierdził, że marzeniem chyba wszystkich, bo żałuje, że mimo wielokrotnych apeli jego i Pana posła K. Sasa o Sesję poświęconą „Sandecji” od dwóch lat takiej Sesji nie zorganizowano. Stwierdził, że będzie wyrazicielem zdecydowanej większości, aby życzyć klubowi przy asyście Prezydenta i Rady Miasta, by przeistoczył się w prywatną sportową spółkę akcyjną nie miejską, nie ma takiej możliwości prawnej - aby ten podmiot prawa gospodarczego, czyli spółka akcyjna mógł w znakomity sposób spełniać te wszystkie wymogi formalno-prawno-organizacyjne i przede wszystkim finansowe. Stwierdził, że chodzi o to aby ten poziom sportu zwanego „piłka nożna”, był reprezentowany na poziomie I Ligii, czyli starej - drugiej bądź też ekstraklasy. Stwierdził, że wtedy te wszystkie dobra, które są związane i ze stuletnią tradycją „Sandecji”, z zaangażowaniem sympatyków i kibiców przez duże K zostaną spełnione i tego sobie życzyć należy i ma nadzieję, że wszyscy są wyrazicielami tego typu podejścia do sprawy.

Zachęcił aby w apelu o prawe i sprawiedliwe lokalne społeczeństwo Radni PiS się nie odzegnawali i nie okopywali. Podziękował za uwagę, a piłkarzom „Sandecji” życzył wszelkiej pomyślności.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** stwierdził, iż w związku z tym, że po raz kolejny zwrócono mu uwagę na sposób prowadzenia Sesji informuje, mając nadzieje, że w końcu dotrze do wszystkich Państwa Radnych, iż w Statucie Miasta Nowego Sącza w § 37, pkt. 1 można przeczytać: „Przewodniczący obrad czuwa nad sprawnym przebiegiem obrad, a zwłaszcza nad zwięzłością wystąpień radnych oraz innych osób uczestniczących w Sesji”, a w § 37, pkt. 2 czytamy: „Przewodniczący obrad może czynić radnym uwagi dotyczące tematu, formy i czasu trwania ich wystąpień”, stwierdził, że chciałby aby Państwo Radni wiedzieli o tym, że ma do tego pełne prawo jako prowadzący obrady, a zwłaszcza Pan radny J. Hojnor żeby szanował jego prawa.

Radny **J. Hojnor** stwierdził: „uważaj Pan, bo wyjdziemy pod Ratusz”.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** zwracając się do Pana Komendanta zapytał czy słyszał i poprosił wpisać do protokołu te słowa, że Pan radny J. Hojnor w swoim wystąpieniu pod adresem prowadzącego obrady A. Czerneckiego skierował słowa, że „wyjdziemy przed Ratusz”, poprosił też o odczytanie tego z zapisu dźwiękowego. Stwierdził, iż czasami warto wyjść za ratusz i odpocząć.

Radny **R. Sobol** stwierdził, że cieszy się, że Państwo jako Klub PiS przynajmniej spróbowali dokonać semantycznej oceny tego oświadczenia i dodał, iż oczywiście można zmienić szyk zdania, kiedy słowo apel będzie brzmiało jak oświadczenie - to nie jest żaden problem, jeżeli Państwo tak uważają i to was razi. Natomiast chodzi o sens i o to aby można iść do przodu. Odnosząc się do propozycji wykreślenia zdania „Szczególnie zdecydowany apel kierujemy do Komendanta Miejskiego Policji ...”, stwierdził, iż jesteśmy 20 lat w wolnej Polsce i Policja ma identyczne prawa jak kibice. Stwierdził, że nie można tutaj i oni nie rozdzielają, że Policja jest ważniejsza, a kibice są mniej ważni gdyż wszyscy są tak samo odpowiedzialni za swoje działania. Stwierdził, że można nie czytać literalnie tak jak jest napisane tylko interpretować na swoją modłę tekst - stwierdził, że oni pisząc o tym proszą Pana Komendanta aby działania były adekwatne do zagrożenia występującego, a Państwo to inaczej interpretujecie, że my twierdzimy, że tak dotychczas nie było, a gdybyśmy tak uważali to w zdaniu wcześniej zostałoby to ujęte. Stwierdził, iż skoro domagają się od Stowarzyszenia Kibiców zdecydowanego działania i zapobieżenia chuligaństwu to mają również możliwość, prawo i obowiązek prosić o to samo Policję. Poprosił aby zezwolić Panu Komendantowi ustosunkować się do tego zdania - czy ono świadczy o tym, że Policja działa dotychczas nieprofesjonalnie - czy to zdanie według Pana Komendanta może się znaleźć w oświadczeniu. Następnie, stwierdził, że Państwu pozostawia decyzje, bo jesteście większością i możecie to zdanie wykreślić chociaż wtedy oświadczenie nie będzie pełne i nie będzie zawarte to o co im chodziło.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** stwierdził, iż przychylił się do prośby i Panu Komendantowi udzielił głosu. Zresztą do zakończenia Sesji Państwo Komendanci są do dyspozycji.

Radny **K. Sas** stwierdził, że tak jak to wielokrotnie na Sesji bywało na końcu triumfuje polityka przykro mu o tym mówić, ale te spory, które się toczą na poziomie centrali fantastycznie wpisują się w wydarzenia tu na dole. Stwierdził, że o ile ze strony Klubu Radnych PiS pojawiła się sugestia o polityczności Sesji to on w jakiejś mierze ją trochę podziela ale sądził, że po tych nieciekawych wystąpieniach, dyskusjach, jednak zakończą ten punkt zwięźczeniem tej uchwały - tego oświadczenia. Stwierdził, że to oświadczenie jest sensowne, ma charakter oznajmiający, opisowy nikogo nie obciąża, nie oskarża i teraz poprosił siebie wyobrazić jaki będzie rezonans społeczny tej Sesji, tego oświadczenia zakończonego „wstrzymaniem się” od głosu Klubu Radnych PiS, co będzie chyba nie dobrze wyglądało. Poprosił by nie dać się uwikłać w politykę i pokazać, że są sprawy w Sączu, które są zupełnie poza tą całą sferą tej już dokuczliwej zewsząd polityki. Stwierdził, że nie wie, jakie są reakcje ludzi obserwujących Sesję, szczególnie w tym ostatnim fragmencie, do którego będą zmierzać i ma serdeczną prośbę aby cała Rada podjęła przedmiotową uchwałę. Stwierdził, że on by napisał „dalszego profesjonalnego działania Policji”, bo ta Policja działa profesjonalnie przecież wszyscy jakieś błędy robią pewnie Policja też, ale nie napiszemy, że do tej pory Policja działała fatalnie i od tej pory będzie działała profesjonalnie. Podziękował kolegom z PO za to oświadczenie jak powiedziano wycyzelowane przez jakiegoś pedagoga ważnego w Nowym Sączu - ono jest dobre i niech będzie sygnałem porozumienia się na tej sali wszystkich Radnych. Zaaapelował o przyjęcie tego oświadczenia i pokazania, że są sprawy, które nie są związane ani z PiS-em ani z PO tylko z materią spraw społecznych, które są rozpatrywane nieustannie na Radzie Miasta.

Radny **J. Kaczmarczyk** stwierdził, że chce uciąć podejrzenia o jakąś tutaj politykę, które zdarzyło się wtrącić nawet Panu postowi - absolutnie nic z tych rzeczy - jeszcze raz podkreślił, by dbać o pewien profesjonalizm i pewne porządne przygotowanie projektów uchwał. Odczytał żeby być zrozumianym,

o co chodzi § 21 Statutu Miasta, który mówi: „Oprócz uchwał merytorycznych, o jakich mowa w ust. 1, Rada może podejmować uchwały o charakterze postanowień proceduralnych, deklaracji, oświadczeń zawierających stanowisko w określonej sprawie, apeli zawierających formalnie niewiążące wezwania adresatów zewnętrznych do określonego postępowania, podjęcia inicjatywy czy zadania, opinii itd...”. Podkreślił jednoznacznie, że skoro przyjmuje się w treści uchwały oświadczenie, które zawiera cały szereg apeli to należy się zastanowić czy to jest profesjonalne podejście do tworzenia prawa lokalnego. Stwierdził, że mając na uwadze jeszcze tą sprawę chce powiedzieć, że inne treści, w które nie chce wnikać też przesadzają, że tam było zapisane, że jesteście oburzeni zachowaniem części kibiców MKS „Sandecja” - stwierdził, że on nie jest pewny czy to jest cześć kibiców MKS „Sandecja” gdyż może to być ktoś zupełnie inny, a takich ustaleń dotychczas nie usłyszeli. Jego zdaniem ustalenia jeszcze nie zapadły w tej sprawie biorąc pod uwagę toczące się postępowanie - wobec powyższego jeszcze raz zaapelował, aby tego typu oświadczenie nie było podjęte przez Radę Miasta ze względu na jego charakter, który obniża poziom jakości tworzenia uchwał przez Radę Miasta

Radny **P. Lachowicz** stwierdził, zwracając się do swojego przedmówcy, że nie doszłoby do takich reakcji gdyby Pan w jakiś sposób, w jego odczuciu nawet w sposób podświadomy nie obraził pewnej grupy kolegów Radnych ma na myśli przede wszystkim wnioskodawców, ponieważ Pan powiedział o braku profesjonalizmu przy sporządzeniu tego tekstu. Stwierdził, zwracając się do Radnego, że oni doskonale wiedzą co piszą. Stwierdził, że szanuje Radnego uwagi, zdanie. Niemniej jednak Pan Radny sam się wykazał brakiem profesjonalizmu, ponieważ jest Przewodniczącym Komisji, która opiniowała ten tekst i skoro wtedy Pan uważał, że tu jest jakiś brak profesjonalizmu to, czemu nie zagłosował „przeciwko” tylko „wstrzymał się” od głosu. Poza tym, stwierdził, że dziwi go fakt, że Pan Radny chce zmieniać treść tego oświadczenia skoro zostało powiedziane publicznie, że Klub Radnych PiS „wstrzyma się od głosu”.

Radny **J. Kaczmarczyk** zabrał głos „ad vocem” stwierdzając, że nie chce zmieniać treści tego oświadczenia, a poza tym wykazane zostało w sposób jednoznaczny, że ono zawiera cały szereg innych błędów.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** poprosił Państwa Radnych o zabieranie głosu dopiero po udzieleniu.

Radny **K. Sas** przypomniał Wysokiej Radzie, że odniósł się do tego projektu - oświadczenia Prezydent Miasta formalnie, ale również w jakiś sposób merytorycznie i nie było uwag. Stwierdził, iż w związku z tym uwzględniając jeszcze to, co powiedział kolega P. Lachowicz na Komisji Praworządności - Przewodniczący tej Komisji nie wnosił uwag, a teraz nagle wszystko się mu nie podoba. Stwierdził, że to naprawdę pachnie polityką.

Radny **R. Sobol** stwierdził, zwracając się do Radnych z Klubu PiS, że znając ich podejście do projektów uchwał, które zgłasza Klub Radnych PO wcale nie są tym zaskoczeni i w związku z tym proponują zmianę takiego zapisu od momentu: „do organizatorów”. „Uważamy, że organizatorzy podobnych imprez powinni kierować się rozsądkiem i przewidywaniem, następstw takich a nie innych decyzji. Wierzymy, że Komendant Miejski Policji będzie zawsze podejmował profesjonalne i adekwatne do okoliczności działania w celu zapewnienia porządku i ładu”. Stwierdził, że teraz nie ma apelu jest tylko zmieniony szyk zdania i zapytał czy wystarczy.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** poprosił o napisanie na piśmie i dostarczenie autokorekty do Prezydium Rady.

Radny **J. Piętka** stwierdził, że jest to trzecia, kolejna nadzwyczajna Sesja Rady Miasta zwołana przez Kolegów Radnych z Klubu PO, która praktycznie kończy się niczym gadaniem, gadulstwem. Stwierdził, że jest pytanie zasadnicze - czy tego oczekują mieszkańcy miasta, czy tego oczekują mieszkańcy Nowego Sącza od Radnych. Stwierdził, iż przeanalizował oświadczenie, które jest zaproponowane do przyjęcia Wysokiej Radzie i w tym oświadczeniu oczywiście są zawarte twierdzenia ogólne, o czym wiedzą wszyscy mieszkańcy Nowego Sącza. Przytoczył kilka cytatów z tego oświadczenia: „Radni Rady Miasta z satysfakcją i radością przyjęli awans piłkarzy sądeckiego klubu do I Ligi” - zapytał a kto z tego się nie cieszy - wszyscy się cieszą. Następna sprawa: „Chcemy, aby nasi piłkarze i kibice byli chlubą Nowego Sącza” - stwierdził, że wszyscy chcą, kto nie chce. Kolejne stwierdzenie: „Do organizatorów podobnych imprez apelujemy, przede wszystkim, o rozsądek i przewidywanie następstw takich, a nie innych decyzji. To na organizatorach zawsze spoczywa odpowiedzialność za prawidłowy przebieg imprezy. To organizator ponosi odpowiedzialność za nią od początku do końca jej trwania” - stwierdził, że są to rzeczy oczywiste wynikające z ustawy i o to nie trzeba apelować, po co, sprawa Policji już była przez Pana

Wiceprzewodniczącego S. Chomoncika komentowana. Stwierdził, że jest jeszcze jedna rzecz, zapis: „Radni Rady Miasta Nowego Sącza oświadczają, że są oburzeni zachowaniem części kibiców MKS „Sandecja”...”. Stwierdził, że nie wie czy mieszkańców Nowego Sącza interesuje stan ducha sześciu Radnych, bo on akurat się nie oburza. Stwierdził, że Radni powinni zachowywać się z rozwagą, podejmować decyzje po jej przemyśleniu, a nie pod wpływem emocji, oburzenia, bo to jest droga do nikąd i nie prowadzi do dobrych rozwiązań. Stwierdził, że odnosząc się do dzisiejszej Sesji należy zadać pytanie, co nowego wniosła ta Sesja Rady Miasta. Stwierdził, że on jako mieszkaniec, jako Radny, nic nowego się nie dowiedział, żadnych nowych elementów, jeśli chodzi o zajścia itd. Stwierdził, że kwestią oczywistą jest, że sprawa jest w toku, jest wyjaśniana przez prokuraturę, przez Policję i będą konkretne wyniki tych czynności, dochodzeń i będzie można reagować, czy podejmować stosowne decyzje. Stwierdził, że intencje kolegów Radnych być może są dobre, ale on nie może w pełni podpisać się pod tym oświadczeniem.

Radny **K. Żyłka** stwierdził, że w pracy społecznej Radnych albo organizacji może to być społeczność sportowa, społeczność Rady Miasta - ale - ta praca społeczna jest tym bardziej piękna im bardziej oparta jest na wolności wyboru podejmowania decyzji w naszej demokracji w naszym kraju. Poprosił by tak jak Klub Radnych PiS szanuje ich wybór tak samo by Klub Radnych PO szanował ich decyzje i ich wybór. Stwierdził, że powinno to być poparte jakąś etyką, wolnością - dlatego są narażeni na te uśmiechy, różne dogryzki. Stwierdził, że on jako Radny szanuje ich wybór. Dodał, iż głosowanie ich nie naraża na odrzucenie uchwały.

Radna **T. Krzak** stwierdziła, że jej zdaniem po tych wszystkich doświadczeniach poszczególne gremia wyciągną wnioski, które w przyszłości będą owocować. Zaapelowała o współpracę wszystkich gremiów odpowiedzialnych za organizację imprez sportowych, za bezpieczeństwo na meczach. Po drugie, zaapelowała także żeby mówił o tym Pan Komendant, o tym żeby wychowywać dzieci od małego, bo to daje potem rezultaty. Stwierdziła, że nie będzie potem tego rodzaju incydentów, jeśli każdy da z siebie wszystko aby te dzieci, które się wałęsają po ulicach znalazły opiekę.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czerniecki** poprosił o zachowanie spokoju.

Radna **B. Jurowicz** stwierdziła, że zupełnie nie rozumie ataków, które spowodowało wystąpienie Klubowe kolegi J. Kaczmarczyka, gdyż on powiedział stanowisko Klubu. Stwierdziła, że niejednokrotnie kolega P. Lachowicz jako Przewodniczący Klubu zabiera głos przy różnych projektach uchwał i nie rzucają się na niego, nie szykanują go słowami, nie wymyślają nie wiadomo czego. Stwierdziła, że jest oburzona zachowaniem na dzisiejszej Sesji. Stwierdziła, zwracając się do Klubu Radnych PO, że zwołali debatę na poważny temat, chcą by przyjąć oświadczenie, a oni w sposób słowny wyrażają za pośrednictwem swojego kolegi, dlaczego „wstrzymają się” od głosu przed podjęciem tego projektu uchwały co powinni uszanować. Stwierdziła, że również powie, czego nie ma jeszcze w oświadczeniu, czy apelu można nazwać jakkolwiek się uważa w tym momencie, chociaż stwierdziła, że również zgadza się z kolegą tak jak stanowisko Klubu - nie jest to oświadczenie - po poprawkach owszem. Stwierdziła, że od godz. 17.10 rozmawiają na temat tego, co miało miejsce w Parku Strzeleckim, wszyscy zgadzają się, że nie można wszystkich kibiców wrzucać do jednego worka, wszyscy zgadzają się, że należy zrobić wszystko, aby podobne incydenty nie miały miejsca. Stwierdziła, że zastanawia ją jedna rzecz, bo jak rozumie „wszystko zrobić”, że oni jako Radni również, a nie kierują apelu tylko i wyłącznie do Stowarzyszenia Kibiców MKS „Sandecja” mają bardzo duże pole do popisu - stwierdziła, że zgadza się z tym stwierdzeniem w oświadczeniu. Stwierdziła, iż również kierowany jest apel do Komendanta Miejskiego Policji - ale na meczach nie tylko Policja i kibice MKS „Sandecja” przebywają chodzą na nie również Państwo ze swoimi dziećmi, rodzicami i również kibicujecie. Stwierdziła, że ona jako Radna, jako pedagog uważa, że oni mają coś do zrobienia, czyli ona jako pedagog, nauczyciel. Po pierwsze, doprowadzenie do tego, aby w szkołach odbywała się większa ilość zajęć z komunikacji interpersonalnej dla dzieci i młodzieży, więcej zajęć socjoterapeutycznych z trudną młodzieżą, z młodzieżą która zażywa narkotyki, która już popadła w nałóg alkoholizmu. Stwierdziła, że brakuje jej w oświadczeniu też oni jako rodzice o czym mówiła radna B. Kałużny - piękne wystąpienie tylko na samym początku o godz. 17.00 i niestety nikt już o tym teraz nie pamięta, więc przypomniała oni jako rodzice powinni rozmawiać ze swoimi dziećmi, z dziećmi swoich sąsiadów, bo może lepszy mają z nimi kontakt niż rodzice. Stwierdziła, że może wtedy, kiedy już taką pełnię osiągną to właśnie wszyscy razem oni jako rodzice, jako nauczyciele, jako służby porządkowe, jako kibice klubu Stowarzyszenia MKS „Sandecja” i nie będzie dochodziło do sytuacji, jaka miała miejsce dwanaście dni temu. Poprosiła, by nie krytykować ich decyzji do której mają prawo i „wstrzymają się” od głosu przy tym projekcie uchwały.

Radny **P. Lachowicz** zabrał głos „ad vocem” - stwierdził, że z uwagi na to, że bardzo często słyszą na Sesji o czasie, a ludzie, którzy zdecydowali się na służbę społeczną nie mogą liczyć czasu czy od 17.00, czy do 20.00, czy do 24.00, bo jeżeli ktoś się decyduje bez względu na barwy polityczne na kandydowanie na Radnego to powinien służyć miastu, mieszkańcom, wyrażać swoje poglądy w takim czasie jak jest to stosowne, nawet w nocy. Stwierdził, że nie kwestionuje tego, co powiedziała Pani Przewodnicząca nie mniej jednak pozwoli sobie zwrócić uwagę, że oni szanują Państwa pogląd, dlatego też po wysłuchaniu Państwa wypowiedzi została zgłoszona autopoprawka, która jest szacunkiem dla zdania Radnych z Klubu PiS. Stwierdził, iż dziwi go to tylko dlatego, że zawsze zarzuca się im takie działanie, dlaczego nie złożyli autopoprawki na Komisjach tylko teraz na Sesji żeby było trochę awantury, żeby było można trochę Sesję przedłużyć. Stwierdził, że nie było by tej dyskusji gdyby pan Radny nie powiedział o braku profesjonalizmu, gdyż Klub Radnych PO nie obraził Klubu Radnych PiS w żadnym ich działaniu wręcz przeciwnie. Dodał, iż mają inne zdanie nie mniej jednak te uwagi, tą poprawkę, która tutaj została skierowana są w stanie przyjąć, tylko nikt wcześniej o tym nie mówił. Stwierdził, iż każdy ma prawo do swojego zdania i nikt nie narzuca nikomu sposobu głosowania.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** poprosił Radnych o zabieranie głosu w przedmiotowym projekcie uchwały, by nie odbiegali od tematu, bo inaczej będzie przerywał i odbierał głos.

Radny **J. Piętka** stwierdził, że występuje w obronie Pana radnego J. Kaczmarczyka, ponieważ akurat przyznaje mu racje co do tego, że konstrukcja przedłożonego oświadczenia ma wyjątkowo hybrydowy charakter. Stwierdził, iż jego zdaniem Pan Przewodniczący J. Kaczmarczyk w pełni ma rację i podziela opinie zgłaszane przez Pana Przewodniczącego.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta **J. Wituszyński** stwierdził, że czwartą kadencję jest Radnym Miasta Nowego Sącza - jak kilka osób tutaj również na tej sali i po raz pierwszy spotkał się ze zwołaniem Sesji nadzwyczajnej w sprawie, którą dzisiaj rozpatrywali, która dla nich Radnych Rady Miasta Nowego Sącza z przygotowywanym projektem uchwały i oświadczeniem tak wygląda. Stwierdził, że dotychczas Sesje, które były zwoływane - nadzwyczajne i przyjmowane na nich oświadczenia dotyczyły spraw jak wizyta Ojca Św., niestety rocznica Jego śmierci lub jakaś inna ważna rocznica państwowa. Stwierdził, że media przez okres przeszło dwóch tygodni bardzo precyzyjnie informowały mieszkańców Nowego Sącza o wszystkim, co się działo, były prezentowane różne stanowiska, opinie. Stwierdził, że jeżeli ktoś się zapyta kogokolwiek czy jest za burdami w Nowym Sączu, czy jest za tym by kibice po meczu tak się zachowywali wszyscy powiedzą nie. Zapytał po co ta Sesja, czy po to by wszyscy nawzajem się przekonywali i wydawali oświadczenia, że są przeciwko chuligaństwu. Stwierdził, że tracą już 5,5 godziny czasu, tracą podkreślił, natomiast w debacie nad ważnymi sprawami dla Nowego Sącza można do rana debatować. Zwracając się do Pana Prezydenta oświadczył, że jest szczęśliwym Prezydentem - bo gdyby opozycja tu dzisiaj przez 5 godzin udowadniała jak źle rozwija się Nowy Sącz, jak nie ma inwestycji w Nowym Sączu, jak źle się żyje mieszkańcom Nowego Sącza to on by uważał, że to ważna debata i nie jest to strata czasu. Powtórzył zwracając się do Pana Prezydenta, że jest szczęśliwy naprawdę jest szczęśliwy. Stwierdził, że to oświadczenie polega na tym, że chcieliby być piękni, mądrzy i bogaci i mają pretensje nie do siebie, ale do wszystkich. Stwierdził, że mają pretensje do Policji, Stowarzyszenia Kibiców i do wielu innych jeszcze instytucji i osób, a do mediów przede wszystkim. Zapytał jak można podpisać się pod takim oświadczeniem, stwierdził, że jest jeszcze - druga sprawa bardzo istotna - nie chce tutaj bronić Policji będzie to wyjaśniane, ale „na Boga” słuchają ich pedagodzy, wychowawcy i jak słyszy Pana R. Sobola Radnego Rady Miasta, który zwraca się do Przewodniczącego, który jest szefem Stowarzyszenia Kibiców przeciwko Policji jak gdyby podpuszczając. Stwierdził, że analizując jego wypowiedź, ona jest skierowana przeciwko działaniom Policji to jest karygodne, niepedagogiczne i protestuje przeciwko czemuś takiemu - to jest skandal, choć Policja będzie na pewno oceniona, a jak będzie oceniona to nie przez Radnych, bo po pierwsze, oni nie mają do tego prawa, nie znajdują się na tym i są do tego odpowiednie służby. Oświadczył, że pierwszy raz w historii wolnego miasta, w wolnych demokratycznych wyborach do samorządu sądeckiego w ten sposób obradują, tak dyskutują i się dziwi, że tyle wytrzymali. Stwierdził, że ma również zastrzeżenia, co do programu tej Sesji przecież jak debata - nad czym ta debata, a potem projekt uchwały poprosił o podanie podstawy prawnej do tego - w ustawie o samorządzie jak również Statucie Miasta Nowego Sącza.

Radny **R. Sobol** zabrał głos „ad vocem” stwierdzając, że to co jego poprzednik powiedział to jest po prostu podłe i bezczelne. Stwierdził, że to jest tragedia, co się z tym Panem dzieje. Stwierdził, że nikogo przeciwko nikomu nie podpuszczał i każdy, kto ma, choć troszkę oleju w głowie i uczciwości powołując się na „Pana Boga - doskonale Pan o tym wie - jest Pan prostu tragiczny”.

Radna **E. Chowaniec** stwierdziła, że nie jest z zamiłowania wielkim sportowcem, ale przysłuchuje się dyskusji - zresztą ma w rodzinie zaciekle sportowców, którzy uczęszczają na mecze „Sandecji”. Stwierdziła, że nie padło stwierdzenie, że ktoś jest niezadowolony z wyników „Sandecji” - wszyscy biją brawo i tak debatują nad czymś ważnym, a jakby to wszystko zebrać to nie wiedzą nad czym. Stwierdziła, iż nie padło ani jedno słowo odnośnie poszkodowanych, a uważa, że nad tym powinni się trochę zastanowić, gdyż nie wiadomo czy tym rodzinom poszkodowanym nie trzeba podać ręki. Zapytała czy nie lepiej by było zrobić spotkanie na temat wyników „Sandecji” porozmawiać a nie robić z tego wielkiej Sesji nadzwyczajnej i może to spotkanie byłoby spokojniejsze, a na pewno nie wywołałoby aż takiej emocji, kto ma rację, kto nie ma racji, czy Policja pracuje czy nie pracuje. Poprosiła, by emocje opadły, stwierdziła, że zbliżają się wakacje i niech każdy Radny zajmie się młodzieżą, a jeżeli każdy takie zadanie by sobie wyznaczył to bardzo dużo zrobiłby dla miasta.

Radna **Z. Pieczkowska** stwierdziła, że ostatnie wystąpienia po pierwsze nie są w porządku obrad, bo były to apele albo oświadczenia w związku, z czym poprosiła by przenieść tego typu wystąpienia do serii oświadczeń. Stwierdziła, że to kolejna Sesja, kiedy jej naprawdę wstyd, że jest Radną w tej Radzie.

Radny **K. Żyłka** złożył wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Wniosek został poddany pod głosowanie i przyjęty głosami: **16 „za”, 2 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”**. W głosowaniu udział wzięło 18 radnych.

Uchwała Nr XLIX/528/2009 została podjęta głosami 8 „za”, 2 „przeciw”, 11 „wstrzymujących się” (w głosowaniu wzięło udział 21 radnych).

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** ogłosił 20 minut przerwy.

Ad. 4

Przewodniczący Rady Miasta Artur Czernecki zwrócił się do wnioskodawcy o przedstawienie projektu uchwały w sprawie przyznania Tarczy Herbowej „Zasłużony dla Miasta Nowego Sącza” Panu Eugeniuszowi Gawronowi - druk nr 308.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** w związku ze zwołaniem Sesji w trybie nadzwyczajnym oraz pobycie na delegacji zagranicznej Przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury i Sztuki J. Kwiatkowskiego poprosił Pana K. Sasa Wiceprzewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury i Sztuki o odbycie Komisji dotyczącej punktu 4 w porządku obrad Sesji, w tym celu ogłosił 20 minut przerwy. Poprosił członków Komisji o zebranie się w gabinecie u Przewodniczącego Rady Miasta. Stwierdził, że 20 minut nie potrzeba skrócić przerwę do 10 minut.

Po przerwie, Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** poprosili o przedstawienie stanowiska merytorycznej Komisji.

Wiceprzewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sztuki **K. Sas** stwierdził, że w przerwie posiedzenia Sesji odbyło się posiedzenie Komisji Oświaty, Kultury i Sztuki, na którym rozpatrywana była sprawa Pana E. Gawrona obywatela Nowego Sącza, któremu Rada Miasta zamierzała jakiś czas temu przyznać Tarczę Herbową „Zasłużony dla Miasta Nowego Sącza” i wówczas to na tej Sesji po wniosku Przewodniczącej Klubu Radnych PiS B. Jurowicz sprawa została odesłana do powtórnego rozpatrzenia. Stwierdził, że to rozpatrzenie nastąpiło kilka minut temu i decyzja jest następująca 2 osoby były „za” przyznaniem Tarczy Herbowej, a 4 radnych „wstrzymało się” od głosu oznacza to, że Komisja Oświaty, Kultury i Sztuki rekomenduje Wysokiej Radzie przyznanie Tarczy Herbowej „Zasłużony dla Miasta Nowego Sącza” Panu E. Gawronowi.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** poprosił Pana Przewodniczącego P. Lachowicza o rekomendację projektu uchwały w imieniu grupy wnioskodawców.

Radny **P. Lachowicz** stwierdził, że stosownie do ich wcześniejszych postanowień, które zostały Państwu Radnym przekazane rekomendującym w imieniu ich Klubu - projekt uchwały - ponownie będzie Pan Radny J. Hojnor, co zostało już poprzednio przekazane do wiadomości.

Radny **J. Hojnor** stwierdził, że w związku z tym, iż projekt uchwały - druk nr 308 jest doskonale znany i został przedstawiony na jednej z poprzednich Sesji i w związku z tym, że Komisja Oświaty po kilkumiesięcznych deliberacjach zechciała łaskawie wyrazić opinię pozytywną, za co bardzo serdecznie podziękował. Stwierdził, iż ograniczy się tylko do uzasadnienia (uzasadnienie stanowi załącznik do protokołu), które zostało na Państwa Radnych prośbę ilościowo zwiększone aczkolwiek część merytoryczna pozostała niezmienna. Przypomniał kilka ważnych dat z życiorysu

Pana E. Gawrona. Poprosił Wysoką Radę o przychylenie się do prośby i podjęcie uchwały o nadanie tytułu Tarczy Herbowej „Zasłużony dla Miasta Nowego Sącza” Panu E. Gawronowi.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos, nie widząc dalszych zgłoszeń poprosił o przystąpienie do podjęcia projektu uchwały.

Projekt uchwały został poddany pod głosowanie i odrzucony głosami **8 „za”, 11 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”** (w głosowaniu wzięło udział **20 radnych**).

Ad. 5 i 6

Interpelacje i zapytania radnych oraz odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** poinformował, iż wpłynęło na jego ręce pismo od Prezydenta Miasta R. Nowaka z informacją, iż odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych zostaną udzielone w formie pisemnej (pismo stanowi załącznik do protokołu). Dodał, że jest obecny na sali Pan Komendant wraz z Zastępcą i udzieli głosu, jeśli Państwo Radni będą taką potrzebę zgłaszać.

Radny **P. Lachowicz** stwierdził, iż w związku z takim stanowiskiem Pana Prezydenta, który zarabia nie mało i jego „psim obowiązkiem” szanowni mieszkańcy jest tutaj uczestniczyć w tej Sesji. Zwrócił się z apelem do członków Klubu Radnych PO o to żeby nie składali na tej Sesji interpelacji. Stwierdził, że złożą je podczas obecności Pana Prezydenta, którego nieobecność to brak szacunku nie tylko dla Rady, ale przede wszystkim dla mieszkańców.

Ad. 7

Wolne wnioski i oświadczenia radnych.

Radny **P. Lachowicz** stwierdził, iż w zasadzie ta dzisiejsza Sesja w pierwszych godzinach jej odbywania się mimo różnic zdań przebiegała w poprawnej i dosyć dobrej atmosferze. Stwierdził, że chce zareagować na wypowiedź Pana Wiceprzewodniczącego Rady J. Wituszyńskiego. Stwierdził, że w systemie demokratycznym, o który wszyscy walczyli są różnice zdań niemniej jednak nie można stosować takiej zasady, że demokracja tak, ale my rządzymy - jeżeli my, bo mamy większość w przypadku Klubu Radnych PiS zwołujemy Sesję nadzwyczajną to wszystko jest w porządku i Radni PO przychodzą na tę Sesję i z reguły w większości uchwał głosują po Państwa - Klubu Radnych PiS stronie. Natomiast, stwierdził, że mówi w cudzysłowie, ponieważ pojęcie „sesja nadzwyczajna” jest ich takim slangowym, wewnętrznym pojęciem. Stwierdził, iż jeżeli robi to ktokolwiek inny poza Klubem Radnych PiS to nie wolno zwoływać Sesji, nie dobrze się dzieje, niewiadomo po co - to nie my, również nie można dyskutować jak to Pan Przewodniczący zaznaczył, że niepotrzebnie został wpisany punkt dyskusja, w związku z czym zapytał to po cóż jest Rada, żeby radzić - żeby dyskutować o problemach bezpieczeństwa, o problemach jakie są w mieście, rozwiązywać te problemy.

Radny **G. Dobosz** stwierdził, że przychylając się do ich Klubowego wniosku nie składał interpelacji, ale złożył wolny wniosek do Pana Przewodniczącego. Zwrócił się z wnioskiem, aby Pan Przewodniczący zadbał o ich zdrowie przynajmniej tych wszystkich, którzy piją serwowaną z budżetu Rady kawę ze śmietanką łąciatą, która nie jest już dobrze wypasiona i skończyła ważność w kwietniu. Stwierdził, iż na ostatniej Sesji zciela się mu śmietanka i myślał, że może za długo stała na talerzyku, ale dzisiaj po raz kolejny, sprawdził datę ważności - zapytał czy to są oszczędności czy to jest jakieś specjalne ich podtruwanie. Dodał, iż można sprawdzić datę ważności - 27 kwiecień 2009. Następnie, złożył oświadczenie na temat profesjonalizmu stwierdzając, że niektórzy koledzy zarzucają im brak profesjonalizmu - ci z najdłuższym stażem - ci co dopiero zdobywają ostrogi - sami lingwiści. Stwierdził, że padło nieraz „sesja nadzwyczajna”, a profesjonalści tak się nie wyrażają jeszcze z takim długoletnim stażem czterech kadencji. Stwierdził - cóż można powiedzieć o profesjonalizmie szefów Komisji, którzy dzisiaj opiniowali projekt uchwały, Pan Przewodniczący zapytał o opinię Komisji Statutowo-Prawnej, Komisji Praworządności - były profesjonalne wystąpienia, jaka była opinia można odsłuchać, stwierdził, że żaden z Państwa nie powiedział, że opinia była pozytywna, negatywna, powiedział tylko wynik głosowania. Stwierdził, że przy uchwałach Klubu Radnych PiS - Komisja daje opinię pozytywną i jeszcze pół godzinna argumentacja cóż to Komisja nie robiła i czym

się zajmowała, a już wynik głosowania przeważnie nie jest podawany - to jest właśnie profesjonalizm. Stwierdził, jak to ktoś powiedział: „u adwersarza zobaczymy źdźbło kawy w oku, ale swojej belki nie możemy zobaczyć”. Stwierdził, pochylmy się wszyscy nad sobą nie szukajmy winy u drugiego. Przewodniczący Rady **A. Czernecki** stwierdził, że chce sprostować gdyż on ma śmietankę ważną do 17 lipca 2009 r.

Radny **G. Dobosz** stwierdził: „Pan chyba albo ktoś nas truje”.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** stwierdził, że widocznie dostawca pomieszał, przecież doskonale wiadomo, że to nie on przygotowuje śmietankę na stoły. Z wielkim szacunkiem dla radnego G. Dobosza stwierdził, że jest w stanie osobiście, za własne środki zakupić cały liter śmietanki.

Radny **R. Sobol** stwierdził, że być może nie będzie potrzeba śmietanki dla Pana Radnego tylko jakiś środek na żołądek. Przychylając się do prośby Pana Przewodniczącego ich Klubu nie składał interpelacji. Natomiast, stwierdził, że sprawa jest o tyle ważna, że w wolnych wnioskach poprosił o włączenie na pulpicie i pokazanie tego zdjęcia, które przygotował. Przypomniał, że ostatnio Pan Prezydent był łaskaw powiedzieć, że w Sączu dziadostwa nie będzie i z dziadostwem skończono. Jednak stwierdził, że jest przepiękny plakat, iż Nowy Sącz jest miastem kwiatów i zieleni przybity na drzewie i to jest właśnie ten brak dziadostwa w Nowym Sączu u władz miasta. Stwierdził, że to jest pełen profesjonalizm działań służb ratuszowych.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** zapytał, w którym jest to miejscu.

Radny **R. Sobol** stwierdził, że jest to w Sączu jak z Rejtana schodzi się na ulicę Stolarską i powtórzył, że to jest przykład braku dziadostwa.

Radny **J. Gryźlak** stwierdził, że przychyła się do sformułowania Pani Przewodniczącej Klubu PiS B. Jurowicz, że powinni zająć się młodzieżą, żeby młodzież nie wafęsała się po ulicach. Przypomniał jedno głosowanie na Komisji Oświaty, Kultury i Sztuki, kiedy uchwalali budżet i kiedy wnioskował o zwiększenie kwoty na tą działalność to na Komisji głosami Radnych z PiS przegłosowano jego wniosek negatywnie. Oświadczył w związku z tym, że w pewnych sprawach trzeba być konsekwentnym. Stwierdził, że sądzi, iż dowiedzą się dopiero w lipcu na Sesji, jaki jest stan wpływów do kasy miejskiej albo w miesiącu wrześniu, kiedy dostaną 31 sierpnia sprawozdanie z wykonania budżetu za I półrocze, ale wtedy już będzie „musztarda po obiedzie”. Oświadczył, że takich ogłoszeń bezprawnych na drzewach na terenie miasta jest multum i przytaczany przykład nie jest odosobniony, gdyż można na każdym osiedlu zobaczyć takie przypadki na które nikt nie reaguje.

Radna **B. Jurowicz** stwierdziła, że ona wie, że jak Pan J. Gryźlak czegoś do niej nie powie na zakończenie Sesji to potem spać nie może. Po czym dodała, zwracając się do swojego przedmówcy, że skoro nie poprał budżetu miasta Nowego Sącza - uchwały - to, dlaczego interpeluje o naprawę chodników i innych rzeczy.

Radny **J. Hojnor** poprosił by mu dać parę sekund, bo musi ochłonać po ostatniej złotej myśli. Po czym, stwierdził, że można nie popierać budżetu, ale trzeba przekazywać głos mieszkańców Prezydentowi, bo to, że jest dziura w chodniku, czy na ulicy nie ma ani barw politycznych ani nie ma żadnego związku z przyjęciem - nie przyjęciem, poparciem - bądź nie poparciem politycznego budżetu miasta Nowego Sącza i każdego innego w Rzeczypospolitej. W drugim oświadczeniu wyraził bardzo głębokie ubolewanie po raz kolejny z postawy i zachowania Pana Prezydenta Miasta Nowego Sącza. Stwierdził, że to jest niesłychane o czym jeden z Panów przed paroma chwilami opowiadał, że cztery kadencje tutaj przebywa. Stwierdził, że to jest niesłychane - interpelacje i zapytania radnych - w imieniu mieszkańców są kierowane do dwóch organów Prezydenta Miasta i Przewodniczącego Rady. Stwierdził, iż każdy, kto nie wypełnia służbowych obowiązków naraża się na poważną krytykę, od której on jeszcze w tym momencie się powstrzyma - przyjdzie czas, aby o tym powiedzieć. Zwrócił się z prośbą do Prezydium Rady Miasta, a nie Klubu politycznego o zwracanie uwagi, aby Prezydent Miasta nie pomijał w sprawozdaniu, które składa zgodnie z prawem tego co czynił między Sesjami, sytuacji i zdarzeń, które są o fundamentalnym znaczeniu. Stwierdził, że przygotowując się do Sesji nawet nie miał świadomości, która została ujawniona w tej części Sesji, a o której niektórzy z Państwa Radnych na początku mówili, że jest nie potrzebna, nie zrozumiała itd., dlaczego Prezydent Miasta Nowego Sącza nie ujawnia w sprawozdaniu, że uczestniczył w imprezie, która się odbywała w Parku Strzeleckim - stwierdził, że on i Państwo słyszeli od Komendanta Miejskiego Policji, że była tam sytuacja zagrożenia zdrowia i życia, która upoważniała Policję do użycia broni z nabojami ostrymi. Zapytał - dlaczego Pan Prezydent w sprawozdaniu ani słowa o tym, że uczestniczył w fetowaniu sukcesu „Sandecji” nie zamieścił, to jest uciekanie od odpowiedzialności i brak obecności Prezydenta teraz na sali może być również w ten sposób interpretowany, czego on czynić jeszcze w tym momencie nie chce. Po trzecie, stwierdził, że boleje nad faktem, że niektórzy z Państwa tak przejęci

barwami politycznymi nie zauważają, że po raz pierwszy od bardzo wielu lat doszło do tego typu zdarzeń. Stwierdził, że jeżeli Radni PiS uważają, że tego typu zdarzenia mają barwy polityczne to on oczywiście w poczuciu szacunku do Państwa komentował tego nie będzie. Stwierdził: „Pan tego nie ma napisanego a więc niech się Pan teraz nie próbuje wznosić nadto, co Panu napisali na kartce i niech mi Pan nie próbuje pomagać, bo sobie poradzę doskonale Panie drogi kolego”. Czwarty apel skierował do Prezydenta Miasta i tych instytucji, które były wymienione w oświadczeniu, które niestety nie zostało poparte przez Radnych, którzy należeli do pewnego klubu politycznego, który, na co dzień szermuje pojęciem prawo i sprawiedliwość, a jak przychodzi, co do czego to wtedy mówi, że przecinek jest niepodstawiony tam gdzie trzeba. Zaaapelował o to, aby relacje między stróżami prawa, które wynikają z zapisów konstytucji oraz z tą grupą społeczną, która w sposób intensywny, radykalny i bardzo widowiskowy reaguje na zmagania sportowców przy ul. Kilińskiego były poprawne, merytoryczne i były oparte na poszanowaniu prawa i wolności drugiego obywatela. Stwierdził, że to nie są rzeczy, których realizować nie trzeba i stwierdził, że ktoś zapytał, co my Radni w tej sprawie możemy zrobić - odpowiedział - z „Sandecji” - spółkę akcyjno-prywatną, użyczenie gruntów miejskich, pełnej infrastruktury sportowej i wspomaganie zgodnie z przepisami prawa z budżetu miasta na tyle na ile jest to możliwe. Stwierdził, że przy tym awansie piłkarzy istnieje bardzo duża szansa, aby osoby fizyczne bardzo majątne, których w Nowym Sączu nie brakuje podjęły tego typu wyzwania. Stwierdził, że wszyscy doskonale wiedzą, że dopóki będą istnieć takie sytuacje żaden poważny przedsiębiorca, człowiek posiadający w środowisku opinię bardzo dobrą, będący znakomitym podatnikiem nie będzie angażował własnego kapitału. Według Radnego, ta Sesja przyczyni się do działań w tym kierunku, żeby przyszłość „Sandecji” była w jak najlepszej kondycji formalno-prawnej i to jak stwierdził jest forma interpelacji, więc jej teraz nie złoży, bo kolega P. Lachowicz o to poprosił. Natomiast, stwierdził, że ma do Państwa w Prezydium sugestie bardzo uprzejmą, stwierdził, że jeśli Państwo do najbliższej Sesji nie podejmiecie tematu rozmowy to nie poprzestaną na oświadczeniu ustnym złożą w formie pisemnej. Stwierdził, że sprawa dotyczy - są media, więc stwierdził, że będzie musiał to powiedzieć w bardzo okrojonej formie, ale zwrócił się w szczególności do Prezydium Rady - na ostatniej Sesji doszło do pewnych zdarzeń, które nie spotkały się z Państwa radykalnym sprzeciwem i działaniem. Stwierdził, iż w związku z tym, że kiedyś próba wygłoszenia sekwencji słownej odbiła się w ten sposób, że pomimo Państwa tradycyjnym ograniczeniu prawa do głosu poprosił o mikrofon, który nie jest własnością tu nikogo obecnego na sali. Stwierdził, że Państwo złożyli oświadczenie - wydarzenia na ostatniej Sesji miały zupełnie inny ciężar gatunkowy i świadczyły o pogwałceniu pewnych zasad, dlatego bardzo poprosił Państwa z Prezydium o zajęcie się tą sprawą i poinformowanie, jaką formę działania w tym przypadku przyjęli. Stwierdził, że jeśli nie podejmą oficjalnie takich działań zmuszeni będą zastosować formułę prawną, która została zastosowana włącznie z włączeniem tego do protokołu z posiedzenia Sesji. Z uwagi na powagę sprawy oraz wysoki statut społeczny osób, których to dotyczy pozwolił sobie nie wymieniać nazwisk.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czerniecki** poprosił jednak, żeby Pan radny J. Hojnor wyjawiał te nazwiska, bo są to ważne informacje, których nie można zostawiać i nie można tak być w rozkroku trzeba powiedzieć „a” i „b”. Stwierdził, że nie wie, o co chodzi i Prezydium też nie wie.

Radny **J. Hojnor** poprosił żeby Państwo odsłuchali końcówkę ostatniej Sesji i spróbowali odnaleźć w wypowiedziach głos i zachowanie osoby, która bardzo blisko Pana fotela zasiadała.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czerniecki** stwierdził - tak to jest panie Radny, że na tej sali niejednokrotnie jak dojdzie do przejęzyczenia czy to z mojej strony - to Państwo szybciej wyłapujecie nie tak użyte określenie, nie tak przecinek, nie tak brzmiący zapis. Pan P. Lachowicz nawet przywołuje zapisy ustawy i Statutu Miasta itd. Stwierdził, że on powie tak, że szanując ich, ale skoro zostało to podniesione przez jego przedmówcę to we wniosku Klubu Radnych PO skierowanym do niego w sposób niechlujny przeprosił za to określenie, ale: „stosownie do postanowień art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 2007 r.”, stwierdził, że nie zna takiej ustawy z 2007 r., o samorządzie gminnym Klub wnosi o zwołanie na zasadach wskazanych w cytowanym przepisie prawa Sesji Rady Miasta Nowego Sącza - stwierdził, że to tylko dlatego mówi i przywołuje aby na następny raz zaprzestali dogryzania jak się ktoś przejęzyczy, kropki nie ma - a zwłaszcza - Pan R. Sobol jest specjalistą od tych spraw, a podpisał się Pan pod tym wnioskiem, bo jest podpisany pan P. Lachowicz, R. Sobol, J. Gryźlak, G. Dobosz, J. Opiło, T. Cabała, J. Hojnor podpisali się pod ustawą która nie istnieje - ale szanując wolę Klubu Radnych PO domniemał, że to ustawa z 1990 r., 17 lat różnicy ale przyjął to. Dlatego poprosił aby na drugi raz nigdy nie praktykowali - jeżeli ktoś się przejęzyczy - żeby się nawzajem pouczać bo to do niczego dobrego nie prowadzi.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta **S. Chomonic** stwierdził, że obradują, zastanawiają się, co zrobić żeby młodzież, żeby kibice zachowywali się kulturalnie, a często oni obradują w sposób dosyć niekulturalny. Stwierdził, że ich oglądają również i kibice, którzy zastanawiają się gdyby ci faceci, te panie były tutaj troszkę młodsze to może też wzięłyby się za głowy i zaczęły bić - czy nie wiadomo co robić - bo jeden drugiemu dogryza w ten czy inny sposób. Stwierdził, mówione jest, że nie było przecinka, następnie przypomniał pierwszą Sesję, którą prowadził gdzie Pani Przewodnicząca podpisała się troszkę wyżej, nie tam gdzie trzeba i stracili przeszło 2 godziny, bo to był wielki problem, bo prawo musi być przestrzegane - oczywiście przez Radnych PiS musi natomiast ze strony Radnych PO to już różnie bywa, bo wtedy się mówi, że to Radni PiS w jakiś sposób Radnych PO atakują. Stwierdził, że chce się odnieść do wypowiedzi kolegi, który mówił, że Rada Miasta - podkreślił - przecież dba o ten klub - a kolega jest na tylko inteligentny i słyszał, że on nie mówił o klubie tylko o młodzieży i powiedział, co Rada Miasta robi dla młodzieży. Stwierdził, że temat podjęła Pani Przewodnicząca, Pan radny J. Gryźlak się troszkę nad tym tematem zatrzymał i nad tym trzeba rzeczywiście się zastanowić jako Rada, co może zrobić żeby młodzież, która staje się potem bardziej dorosła oglądała mecze w sposób kulturalny. Stwierdził, że oni nie mówią w tej chwili ile dają na ten klub, nie o to jemu w wypowiedzi chodziło, niestety nie został „ad vocem” przez Pana Przewodniczącego dopuszczony do sprostowania tej wypowiedzi, w związku z tym teraz to czyni. Wracając do Pana Prezydenta stwierdził, iż Statut Miasta mówi wyrażenie „może uczestniczyć w obradach Rady” może, oznacza, że nie musi - pewnie było by ładniej gdyby był, ale skoro ma inne sprawy no to go nie ma. Poza tym, jeśli Pan Prezydent napisał, że odpowie na interpelacje pisemnie to odpowie.

Radna **Z. Pieczkowska** stwierdziła, że ponieważ nie wie, kiedy będzie następna Sesja chciała tylko uspokoić tych Radnych, którzy się martwili o stan dochodów i o wykonanie budżetu. Stwierdziła, spokojnie, dlatego, że mnóstwo inwestycji, które zapisane są w budżecie są po prostu nierozpoczynane.

Radny **G. Mądry** stwierdził, że chciał do Pana Przewodniczącego P. Lachowicza skierować dwa słowa od Pana Prezydenta R. Nowaka, który czuje się bardzo zbulwersowany i zniesmaczony słowami, które użył pod jego adresem. Przekazał, że na pewno odbije się to echem i zostaną wyciągnięte konsekwencje takiego słownictwa.

Radny **J. Hojnor** stwierdził, iż z wielką przykrością usłyszał przed paroma sekundami oświadczenie kolegi, który nie wie czy na zasadzie suflerstwa czy bezpośredniej transmisji w imieniu Prezydenta składa jakieś oświadczenie, jakieś o nieładnych wypowiedziach Pana P. Lachowicza, a z tego co on ma przyjemność obserwować to takiego mistrza elegancji słowa jak Pan P. Lachowicz to na tej sali ze świecą szukać. Natomiast, stwierdził, że jeśli Pan był by uprzejmy Panie radny to proszę zadzwonić do Pana Prezydenta na zasadzie krótkiej piłki - to jest z żargonu kibiców sportowych i poprosić Pana Prezydenta żeby swoją obecnością nie powodował jakiegokolwiek wątpliwości w sprawie. Poprosił żeby Pan nie przekazywał tutaj sformułowań, które zahaczają o groźby, a jak wie obydwaj Panowie prawdopodobnie niebawem na zasadzie rycerskości w szlamki staną, więc poprosił żeby do czasu zagrania fanfary Panowie zachowali się rycersko, o czym była mowa na początku Sesji.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta **S. Chomonic** stwierdził, że nie wie czy może wyrażać swoją opinię, czy żyje w demokratycznym państwie czy nie, bo jeżeli powiedział, że Prezydenta nie ma, bo Statut przewiduje, że może go nie być to od razu jest atakowany. Stwierdził, że mało tego Radny mówi do niego, co ma robić - proszę przedzwonić - stwierdził, że on się nie musi słuchać.

Radny **P. Lachowicz** stwierdził, że chciał odpowiedzieć Pani radnemu G. Mądrymu żeby przekazał Panu Prezydentowi, że on do Radnych strachliwych nie należy, nie mniej jednak zawsze się stara działać tak żeby nikogo jakimś brzydkim słowem nie urazić. Stwierdził, że jeśli Pan Prezydent poczuł się urażony to on jestem człowiekiem, który zawsze z chęcią przeprosi i poprosił o przekazanie tego, bo jego intencją nie jest, jeśli zachodzi różnica zdań żeby kogoś obrażać. Natomiast pozwolił sobie też zaznaczyć, że powiedzenie „psim obowiązkiem” nie jest jakimś brzydkim słowem, niegrzecznym, przekleństwem, ale użył też - zwrócił się do radnego G. Mądrego - tego słowa, ponieważ takich zdań można odtworzyć inne Sesje - właśnie to jest powiedzenie, którego używa Pan Prezydent. Stwierdził, że, to jest naszym „psim obowiązkiem” mówił parę razy czy Pana czy Pani, dlatego tak zacytował, bo to jest jak pamiętają wszyscy dosyć często powtarzane przez Prezydenta słowo. Poprosił by przekazać przeprosiny jeśli Pan Prezydent poczuł się urażony.

Radny **G. Mądry** stwierdził, że bardzo się cieszy, że Pan przeprosza Pana Prezydenta tutaj na sali - Pan Prezydent - tak jak przekazał - poczuł się zbulwersowany i oburzony tą wypowiedzią. Zwracając się do Pana Radnego J. Hojnora stwierdził, że jeśli ma Pan Radny gdzieś ochotę zadzwonić to prosi

wziąć telefon, który tutaj po jego lewej stronie leży i sobie wykonać telefon gdzie Pan tylko sobie życzy.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** stwierdził, że na sali są goście - Państwo Komendanci i jeżeli nie ma do Komendantów pytań - po raz kolejny zaapelował żeby nie trzymać ich podczas wolnej dyskusji Radnych. Następnie podziękował Panom Komendantom, stwierdzając, że Radni między sobą wymieniają zdania i widzi, że nie ma już do nich pytań. Zaapelował jako Przewodniczący Rady Miasta żeby takim słownictwem jak „psim obowiązkiem” nie zwracać się do siebie, bo jest to na pewno niekulturalny zwrot.

Radny **K. Żyłka** stwierdził, że ma nadzieję, że dzisiejsza debata nie umniejsza sukcesu klubu sportowego tak wpisanego w historię miasta. Stwierdził, że jest to praca nad czterystu osobową grupą dzieci i młodzieży, a sprzężeni w tą pracę i tą radość są dzieci, rodzice, dziadkowie i trzeba im powiedzieć, by nie bali się prowadzić dzieci do życia sportowego w klubach sądeckich, powiedzieć również kibicom, że klub i stadion, którego patronem jest śp. Ojciec Augustynek powinien przynosić im wielką radość - na dzień dzisiejszy ten klub i te zawody sportowe, które się odbywają przynoszą tę radość społeczności Nowego Sącza. Stwierdził, iż w kuluarach część Radnych z Klubu PiS, a nie są „szelmami” jak się wyraził jeden z Radnych i „nie szelmują” - nie warto jest odnosić się do takich wypowiedzi. Stwierdził, że po określonych rozmowach część Radnych z ich Klubu przekaze określone środki finansowe z części diety na wsparcie poszkodowanych w zakresie rehabilitacji.

Radny **J. Hojnor** stwierdził, że chciał podziękować koledze za te słowa, które skierował - natomiast przypomniał zwracając się do Radnego - Pana Krzysztofa - bo nazwiskami Radnych jak większość kulturalnych Radnych nie szasta - że ich (Klubu Radnych PO) propozycja skierowana do szefa Klubu PiS o przygotowanie uchwały o przekazaniu pełnych diet do końca kadencji na budowę hospicjum jest nadal aktualna. Jak również aktualne są ich słowa by ci, którzy byli świadkami przy dyskusji o środkach na PFRON, by jeśli nie na hospicjum to na uzupełnienie środków w różnej formule prawnej mogli zadysponować z tego dobra, o którym mówił Pan kolega to też jest aktualne - stwierdził, że rozumie - otwiera się trzecia płaszczyzna i bardzo dobrze i bardzo się cieszy, że dostrzeżono ten problem. Natomiast w związku z tym, że darzy wyjątkową sympatią jednego z kolegów z Prezydium, który wyszedł - nie będzie używał nazwiska - a zwracał się do kolegi Radnego „beniaminka” Rady Miasta, który zresztą znakomicie odczytał jego intencje, bo zabrał głos bez imienia i nazwiska także, jeśli kolega był uprzejmy źle to zrozumieć przeprosił. Natomiast kolega „junior” dobrze to odczytał ale chyba nie zrozumiał intencji, bo w takim żargonie również piłkarskim nazywa się to jakoś tam przekazywanie informacji, ale on oczywiście o tym mówić nie chce.

Radny **G. Mądry** stwierdził, zwracając się do swojego przedmówcy, że nie będzie też wymieniał nazwiska, ale chyba każdy będzie wiedział, do kogo się zwraca - poprosił nie wątpić czy zrozumiał czy nie zrozumiał intencji.

Radny **K. Żyłka** oświadczył, że wraz z małżonką przekazują sukcesywnie w każdym roku środki na ochronę życia i zdrowia.

Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** stwierdził, że on w ślad za słowami radnego J. Hojnora dotyczącymi przekazywania diet może poinformować, że trudno w tym temacie się wypowiadać i poprosił żeby takich populistycznych określeń nie praktykować. Podziękował wszystkim mieszkańcom Nowego Sącza, którzy odpowiedzieli na jego apel skierowany podczas Sesji Rady Miasta, aby przekazać 1 % na budowę sądeckiego hospicjum i bardzo dużo mieszkańców to uczyniło również on z małżonką. Stwierdził, że ma nadzieję, że Państwo Radni również to samo uczynili i w ten sposób to ich dzieło wspólne - tu sprostował wypowiedzi, że to dzieło Czerneckiego - nie - to wspólne dzieło sądeczan. Stwierdził, że w imieniu wszystkich Radnych będzie wyrazicielem tego podziękowania dla wszystkich mieszkańców, którzy ich oglądają.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta **J. Wituszyński** stwierdził, że Statut Miasta Nowego Sącza przewiduje żeby grupa Radnych przygotowała program Sesji ale zwołana ta Sesja musi być przez Przewodniczącego Rady czyli nie ma ograniczeń, a jego pytanie retoryczne było - po co?, jakie było założenie?, jaki był cel tej Sesji?. Stwierdził, że jeżeli na to pytanie by sobie odpowiedzieć to wtedy można by uznać czy taka Sesja ma sens czy nie. Stwierdził jednoznacznie, że ta Sesja nie miała kompletnie sensu. Odnosił się do następnej sprawy stwierdzając, że było to już chyba dwukrotnie cytowane, że Statutu Miasta Nowego Sącza „Pan Prezydent Nowego Sącza nie musi być na obradach Sesji Rady Miasta” i abstrahując od sformułowania, jakie Pan Przewodniczący Klubu Radnych PO użył - zastanawia się jak mógł podać nieprawdę. Stwierdził, że to nie jest tylko problem przeprosin Pana Prezydenta Miasta Nowego Sącza za użyte sformułowanie - ale jest to problem - że Prezydent Miasta nie musi być na posiedzeniach Sesji Rady Miasta. Stwierdził, że Pan Prezydent spędził na tejże

Sesji bardzo dużo czasu, zupełnie bezproduktywnie. Stwierdził, że jest mówione, że oświadczenie podpisała grupa Radnych i że nie jest to wniosek polityczny. Odczytał, kto podpisał wniosek - jak również oświadczenie i upoważnienie dla Pana Przewodniczącego Klubu Radnych PO Pana P. Lachowicza - R. Sobol czyli członek Klubu PO, J. Hojnor, J. Opiło, G. Dobosz, P. Lachowicz Przewodniczący Klubu PO, J. Gryźlak i nie ma po zatym przynajmniej o ile im wiadomo, żeby byli inni członkowie Klubu Radnych PO w Radzie Miasta Nowego Sącza. Stwierdził, że nie podpisał się ktoś, kto jest niezrzeszonym w Radzie Miasta Nowego Sącza ani członkowie Klubu Radnych PiS czyli mówienie o tym, że jak się podpisze imieniem i nazwiskiem i udowadnianie wszystkim, że nie jest to wniosek polityczny. Stwierdził, że to jest okłamywanie mieszkańców i ich wszystkich. Kolejną sprawą jest fakt - jak wygląda debata - jak Radni zachowują się na Sesjach Rady Miasta - wcześniejszych i na obecnej. Najpierw Pan radny J. Hojnor i Pan radny R. Sobol mówili do Przewodniczącego Rady Miasta, który prowadził Sesję „panie prowadzący” tak wyglądają wypowiedzi - potem Pan radny R. Sobol do Przewodniczącego Rady „zamknij się” - tak wygląda debata na Sesjach Rady Miasta, potem Pan radny J. Hojnor wrywał mikrofon prowadzącemu Wiceprzewodniczącemu Rady Miasta. Poprosił o zapisanie w protokole, że w trakcie punktu - oświadczenia radnych - Pan radny J. Hojnor oświadczył do Radnego zabierającego głos w oświadczeniach „ja ci pokażę”, potem na dzisiejszej Sesji Pan radny J. Hojnor mówił do Przewodniczącego Komisji Praworządności „jemu” - czy tak się zwraca do Przewodniczącego Komisji Praworządności. Potem sformułowanie kolejne, które do Radnego - Wiceprzewodniczącego Rady Miasta było skierowane „Pan jest tragiczny” - podobne do tego jak Pan J. Miller powiedział do Pana posła Z. Ziobry „Pan jest zerem” i to jest debata Rady Miasta Nowego Sącza. W związku z tym, zapytał, kto występuje w imieniu grupy Radnych - członkowie Klubu Radnych PO przecież Pan R. Sobol nie występuje w imieniu siebie jako byłego dyrektora szkoły podstawowej, byłego sekretarza gminy, byłego pracownika biura poselskiego, byłego pracownika urzędu wojewódzkiego teraz pracownika Starostwa Powiatowego czyli występuje w imieniu Klubu PO, a więc w tym momencie Państwo są twarzami PO w Nowym Sączu i teraz pokazując w jakiej formie prowadzicie debatę na posiedzeniu Rady Miasta, jak to wygląda - świadczy to o merytorycznej stronie tego wszystkiego, co jest na posiedzeniach Rady Miasta.

Ad. 8

Z uwagi na wyczerpanie porządku obrad Sesji Przewodniczący Rady Miasta **A. Czernecki** zamknął obrady XLIX Sesji Rady Miasta, 22 czerwca 2009 r., o godz. 23³⁰.

Załącznikiem do Protokołu jest zapis foniczny sesji przechowywany w plikach mp3.

Przewodniczący Rady Miasta
(-) Artur Czernecki

Protokół sporządziła
(-) Agnieszka Michalik